SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. ŚRODA, 9 LISTOPADA 1927 ROKU. Nr. 308.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Od środy 9 do soboty 12 listopada

„Za naszą i waszą wolność"

Okres walk o niepodległość Ameryki. — W roli głównej MARION DAVIE . — Początek seansów o godz. 5 m 30 ostatni 9 m 15 — Dla młodzieży dozwolony. — W Piątek 11 listopada początek seansów o godzinie 4 popołudniu

Od niedzieli 13 listopada

Douglas Fairbanks

(12 DJAMENTÓW)

Początek seansów w niedzielę o godz. 2 popoł — Pierwszy seans popularny po cenach zniżonych

Anons. Następny seans „ZEW MORZA".

Zarząd stronnictwa „Piasta"

NIE PRZYJĄŁ REZYGNACJI POSŁA WITOSA.

Warszawa, 8.11 (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu P. S. L. „Piast" poseł Dębski odczytał rezolucję w sprawie programu „Piasta" i stosunku do Rządu. Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

Rezolucja między innemi powiada, że mimo iż sprawę osób stronnictwo stawia na drugim planie, musi odrzucić niecne podszepty usunięcia pewnych osób za cenę poparcia „Piasta" przy wyborach.

Pod koniec posiedzenia prezes Witos zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Zarząd jednomyślnie rezygnacji nie przyjął.

OCZYSZCZENIE SZEREGÓW „PIASTA".

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Podczas dzisiejszych obrad zarząd „Piasta" uchwalił, że wszyscy posłowie, którzy wystąpili z klubu „Piasta", utracili równocześnie członkostwo w partji. Równocześnie postanowił zarząd wykreślić z listy członków posła Śmigla za złamanie karności partyjnej i agitację przeciw władzom stronnictwa, obiecując wzamian korzyści materjalne.

PODWYŻKA TARYFY OSOBOWEJ.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Od 1 stycznia 1928 r. podwyższoną zostanie taryfa kolejowa osobowa. Podwyżka wynosić będzie od 10 proc. — 25 proc., zależnie od odległości.

PROJEKT WPROWADZENIA KREMATORJI.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Departament zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych opracowywuje projekt dekretu jednolitego w sprawie chowania zmarłych. Projekt wprowadza krematorja.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U MIN. JURKIEWICZA.

Warszawa, 8-11. (PAT.) Dnia 8 bm. p. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli centralnej komisji pracowników umysłowych, którzy złożyli p. ministrowi podziękowanie z powodu uchwalenia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz przedstawili p. ministrowi plany organizacyjne.

ODROCZONA PODRÓŻ DYPLOMATYCZNA.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Szef departamentu politycznego M. S. Z., p. Jackowski, który miał wyjechać do Berlina w sprawie polsko - niemieckich rokowań handlowych, zachorował na grypę. Wobec choroby p. Jackowskiego projektowana podróż została odłożona.

We wczorajszej depeszy naszej z Warszawy w sprawie przekazania gotówki z pożyczki amerykańskiej zaszła pomyłka. Mianowicie gotówka ta nie będzie przekazana 9 lipca (jak mylnie podano) lecz w dniu dzisiejszym.

SAMOCHODY

PRZEDSTAWICIEL FIRMY: 7215

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN

INŻYNIEROWIE

Warszawa, Marszałkowska 134. Kraków, Mikołajska 6.

REPREZENTACJA NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMOCHODÓW ŚWIATA

CHEVROLET

będzie w SOSNOWCU, (Będzin, Dąbrowa Górnicza) od dnia 14 do 16-go XI we firmie

INŻ. FR MARUSZEWSKI, Sosnowiec, ul 3 go Maja 5.

Autobusy, Dorożki, Taksówki, Podwozia osobowe i ciężarowe i na autobusy; Sikawki (Motopompy)

Najprzystępniejsze w cenie, niezrównane w trwałości. DOGODNE WARUNKI.

od godz 10 do 1-szej i 3 do 6-tej.

Wojenny pancernik litewski

w walce z łodzią podwodną kontrabandzistów.

KONTRABANDZIŚCI POKONALI FLOTĘ WOJENNĄ LITEWSKĄ.

Kowno, 8.11 (AW) Biuro informacyjne kowieńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podaje komunikat o niezwykłem starciu na morzu wojennego okrętu litewskiego z łodzią podwodną pewnej organizacji kontrabandzistów. Komunikat ten brzmi:

„Trzy dni temu wojenny statek litewski „Prezydent Smetona" zauważył w pobliżu Połągi w odległości 7 mil morskich od brzegu łódź podwodną nieznanego typu. Łódź w chwili zauważenia jej przez pancernik zaczęła uciekać w kierunku Libawy, rozwijając maksymalną szybkość 17 węzłów na godzinę. Na sygnał dany z pancernika, oznaczający wezwanie do zatrzymania się, łódź podwodna nie reagowała, uciekając w dalszym ciągu. Wówczas statek dał kilka strzałów do łodzi, poczem udało mu się wysadzić na pokład łodzi 6 żołnierzy ze swej załogi. Jak się okazało, łódź podwodna należała do przemytników. Znaleziono w niej 30.000 litrów spirytusu i inne towary przemycane do Litwy. Pancernik usiłował odprowadzić łódź do Kłajpedy, lecz wskutek nagłej burzy załoga łodzi opanowała żołnierzy litewskich, zerwała linę, na której łódź prowadzona była przez pancernik, w ten sposób kontrabandziści uszli w niewiadomym kierunku.

WRZENIE NA LITWIE.

NAWOŁYWANIE DO OBALENIA RZĄDU WALDEMARASA.

Wilno, 8-11. (AW.) Jak podaje „Kurjer Wileński", w wielu miejscowościach pogranicznych po stronie litewskiej zostały rozrzucone odezwy komunistyczne, nawołujące do obalenia rządów Waldemarasa. W związku z tem władze przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań w Lejpunach, Dungach, Olicie, Sumieliszkach, Szyrwintach, Żośłach, Bukanach, Butrymancach i Walatach. Aresztowano ogółem około 50 osób. Mimo usilnej agitacji komunistycznej władze litewskie zdołały opanować sytuację. Obecnie w miejscowościach pogranicznych panuje spokój.

Skromne uposażenie p. Deveya.

BUDŻET MIESIĘCZNY DORADCY AMERYKAŃSKIEGO WYNOSI 28.000 DOL.

Warszawa, 8-11. (AW.) Ministerstwo skarbu w porozumieniu z p. Deveyem ustaliło budżet doradcy amerykańskiego i jego biura. Budżet ten przewiduje wydatek w wysokości 28.000 dolarów, w czem wliczone są już koszta utrzymania biura. Budżet ten jest bardzo skromnym (?) gdy się zważy, że p. Devey zajmował stanowisko wiceministra skarbu w Stanach Zjednoczonych, a członkowie rządu amerykańskiego pobierają w stosunku do wynagrodzenia jakie przewidziane jest dla p. Deveya w Polsce sumy znacznie większe.

KOMPROMITACJA GEN. GAJDY.

Praga, 8-11. (PAT.) Jak donosi „Narodni Osvobodzenie", udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, że eks-generał Gajda gotów był w roku 1920 prowadzić na rzecz Sowietów akcję szpiegowską przeciwko Francji. Pismo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu wzmiankowanej depeszy.

Intryga sanacyjna

PROBUJE OMOTAĆ GEN. WŁ. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Sfery sanacyjne w Warszawie rozpuściły pogłoskę, jakoby gen. Władysław Sikorski, dowódca O. K. we Lwowie, miał zamiar przejść w stan spoczynku. Gen. Sikorski zaprzeczył tej pogłosce. Jak się zdaje, chodzi tu o jakąś intrygę dookoła osoby niewygodnego pewnym kołom generała. Generał Sikorski liczy obecnie lat 45, a zatem nie przekroczył wieku umożliwiającego przeniesienie go na emeryturę.

10-CIU UPRZYWILEJOWANYCH.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Rok rocznie wyższa szkoła wojenna przyjmuje 60 oficerów jako uczniów. Wybór uczniów jest utrudniony ze względu na ogromną ilość kandydatów. W tym roku zgłosiło się 250 kandydatów. Z tej liczby wybrano 50, a zatem o dziesięciu mniej, jak zwykle. Na dziesięć miejsc wolnych wyznaczono rozkazem M. S. W. 10 oficerów uwalniając ich w ten sposób od konkursowego egzaminu. Między wyznaczonymi uczniami wyższej szkoły wojennej znajduje się major Wenda z adjuntantury ministra spraw wojskowych.

POSEŁ HAUSNER POJECHAŁ DO PALESTYNY.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) We wtorek wyjechał do Palestyny poseł Bernard Hausner, radca handlowy poselstwa polskiego w Londynie z siedzibą w Hajfie. Poseł Hausner po przybyciu na miejsce listownie zgłosi na ręce marszałka Sejmu rezygnację z mandatu poselskiego, który piastnje jako członek koła żydowskiego.

KANCLERZ MARX I MIN. STRESEMANN JADĄ DO WIEDNIA.

Wiedeń, 8-11. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Dzień polityczny.

KONFERENCJE Z MIN. CZECHOWICZEM.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wicepremjer Bartel dwukrotnie konferował z min. Czechowiczem (rano i wieczorem). W godzinach południowych min. Czechowicz odbył konferencję z p. premjerem marsz. Piłsudskim.

KTO BĘDZIE ROZPATRYWAĆ?

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Dziś przed południem zostały zgodnie z postanowieniami Konstytucji złożone Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustaw, a m. in. rozporządzenie o planie stabilizacyjnym, zaciągnięciu pożyczki, oraz rozporządzenie o stabilizacji złotego.

MIN. ZALESKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 8-11. (Tel. wł.) Po dłuższej kuracji objął urzędowanie w Ministerstwie spraw zagranicznych minister Zaleski. Pełniący dotychczas funkcje ministra spraw zagranicznych p. Knoll wraca w przyszłym tygodniu na swój posterunek posła polskiego przy Kwirynale.

PRZEGLĄD PRASY

Kombinacje wyborcze.

Omawiając horoskopy wyborcze, „Kurjer Poznański" dowodzi, że cała reżyserja przedwyborcza zdąża ku odnowieniu moraczewszczyzny z okresu Lubelskiego. Bo oto:

rządowe Stronnictwo chłopskie pp. Bryla i Dąbskiego, które po zeszłorocznych wypadkach majowych rzuciło hasło „wieszania księży i panów", **wystąpiło z inicjatywą stworzenia bloku „demokratycznego"** (czytaj: radykalnego), obejmującego P. P. S., Wyzwolenie", Stronnictwo chłopskie, Ciszakowców i Partję pracy. Na tych stronnictwach miałby być po wyborach oparty nowy Rząd w nowym Sejmie, **opanowanym przez „proletarjat chłopski i robotniczy"**. Blok „demokratyczny" **sięgnąłby jedną ręką po posłuszną część ugrupowań środkowych Sejmu, a drugą po część mniejszości narodowych, jak przedewszystkiem żydów.**

Natomiast:

„Wyzwoleńcy" i socjaliści w większości swej woleliby **iść przy wyborach w dwójkę, akcentować nawet opozycje wobec Piłsudskiego, a z rządowemi stronnictwami radykalnemi połączyć się dopiero w przyszłym Sejmie, naginając wówczas Piłsudskiego do liczenia się z ciałami prawodawczemi.** Socjaliści i „wyzwoleńcy" wychodzą przytem ze słusznego założenia, że Piłsudski walczy z parlamentem, w którym żywioły narodowe, spotecznie umiarkowane, mają poważny wpływ, że natomiast pójdzie na współpracę z takim Sejmem, w którym — jak tego pragnie lewica — większość miałby blok „demokratyczny", skojarzony z częścią stronnictw środkowych i żywiołów obconarodowościowych.

Byłby to w perspektywie planów i nadziei P. P. S. ideał t. zw. „rządu lubelskiego", przyczem spór o Daszyńskiego i Moraczewskiego nie będzie już zasadniczy, gdyż spierający się po wyborach pogodzą się bez trudu.

Obawa o zbytnie ustępstwa dla Niemców.

Senator Koskowski na łamach „Kurjera Warszawskiego" zwraca uwagę na ujemne strony mających się wkrótce rozpocząć pertraktacyj polsko-niemieckich, które zostały przez Niemców zerwane z początkiem lutego b. r. Rokowania te Niemcy zerwali — jak oświadczył ówczesny przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Lewald — z powodu uprawianej jakoby przez Polskę, zwłaszcza na Górnym Śląsku, polityki systematycznego „wypierania obywateli niemieckich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach gospodarczych". Ze strony polskiej przypomniano wówczas, że **rząd niemiecki, który skarżył się na wysiedlenie z Polski kilku obywateli niemieckich, sam wydalił około... 25 tysięcy robotników polskich z Niemiec.** Wnet jednak, bo już w marcu b. r. sprawę osiedlenia wyjęto z pod kompetencji rokowań handlowych i przekazano rozmowom posła niemieckiego w Warszawie z Ministerstwem spraw zagranicznych. Toczyły się one do lipca, poczem **nastąpiło jakieś porozumienie. Jakie?**

Mówimy: jakieś — pisze sen. Koskowski — ponieważ **o jego treści nie dowiedzieliśmy się dotychczas niczego dokładniejszego ze źródła miarodajnego.** Nawet na onegdajszej konferencji prasowej p. Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu, na skierowane doń pytanie odparł tyle tylko, że sprawa osiedleńcza „ **w każdym razie nie została oparta na klauzuli największego uprzywilejowania".** W prasie polskiej podawano wprawdzie luźne wiadomości o tem, że **Polska zgodziła się na osiedlanie się samodzielnych kupców i przemysłowców,** a także różnych, dość szeroko pojętych, fachowców przemysłowych i **wiadomości te wywołały poważne zaniepokojenie, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich** (dał mu wyraz przed tygodniem, między innymi, p. marszałek Trąmpczyński). Nie wiadomo jednak, czy i w jakim stopniu wiadomości te były ścisłe. A potem nie wiadomo również, jak ewentualne ustępstwa powyższe będą wyglądały przy racjonalnem stosowaniu ustawy polskiej o cudzoziemcach i ustawy o ochronie rynku pracy i czy wogóle ustawy rzeczone dadzą się stosować bez wywoływania ciągłych z Niemcami tarć i protestów.

Zaznaczywszy następnie, że część prasy niemieckiej, widocznie lepiej poinformowane od prasy polskiej, wyraziła z powodu polskich ustępstw wielkie zadowolenie, sen. Koskowski przytacza niektóre z tych głosów, a zwłaszcza „Vossische Zeitung", która nazwała umowę osiedleńczą **„powodzeniem niemieckiem, które stało się możliwe tylko dzięki zasadniczemu ustępstwu Polski"**, a onegdaj wyraziła się, że

„traktat handlowy z Polską, oprócz strony gospodarczej, posiada również stronę polityczną, która w dalszej perspektywie... ma przynieść wielkie korzyści Prusom Wschodnim i wschodnim kresom niemieckim wogóle".

Wogóle w rokowaniach handlowych z Niemcami najważniejszą jest ich strona polityczna, gdyż

dla Niemców traktat ma być narzędziem ekspansji żywiołu niemieckiego w państwie polskiem, już rozpoczętej po krótkim okresie jakby rezygnacyjnym, zwłaszcza na Pomorzu i w Poznańskiem, a wspieranej polityką kredytów zagranicznych. Gdyby traktat miał ułatwić odradzanie się niemieckiego „stanu posiadania" w Polsce z piętnem politycznem, to nie stałby się instrumentem łagodzenia stosunków sąsiedzkich via ekonomja, lecz, przeciwnie, wprowadzałby do nich nowe jeszcze, szczególnie ostre, tradycyjne fermenty. O tem negocjatorowie polscy niewątpliwie będą pamietali tem żywiej, im szczerzej pragną sprowadzić warunki spokojniejszego współżycia obu narodów.

Nowa ustawa o inspekcji pracy.

POLECENIA INSPEKTORÓW BĘDĄ MIAŁY MOC OBOWIĄZUJĄCĄ.

Warszawa, 8.11 (AW) W styczniu przyszłego roku wejdzie w życie nowa ustawa o inspekcji pracy.

Najważniejszą cechą tej ustawy jest to, że inspektor pracy będzie miał pełnomocnictwa wydawania poleceń z mocą obowiązującą. Dotychczas inspekcja była tylko organem doradczym a sądy pokoju, do których skierowywali się inspektorowie pracy w sprawie przedsiębiorstw oskarżonych o przekroczenie przepisów, wydawały wyroki

LLOYD GEORGE

AJENTEM SZOWINIZMU NIEMIECKIEGO.

Paryż, 8-11. (Tel. wł.) Na zebraniu Towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów w Londynie Lloyd George wygłosił wielką mowę, **w której się zdemaskował jako ajent szowinizmu niemieckiego.** W mowie tej wiele miejsca poświęcił skompromitowany polityk angielski sprawie polskiej, narzekając na nasze wschodnie granice, „aneksję Wilna", ucisk mniejszości narodowych itp. **Z wielką furją rzucił się Lloyd George na obecnego kierownika angielskiej polityki zagranicznej, Chamberlaina.** Gdy obecny na zebraniu Chamberlain rzeczowo zbijał wywody chorobliwego maniaka politycznego, **Lloyd George wpadł w pasję i angielskiego ministra nazwał „bocianem stojącym nad wodami Lago Magiore".**

Organizacja „Bolszewików-Lenińców".

KONSPIRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ OPOZYCJI W SOWIETACH.

Ryga, 8-11. (Tel. wł.) „Prawda" drukuje list opozycjonisty Rychlina do swoich przyjaciół w Homlu. W liście tym Rychlin pisze, że wstąpił do nielegalnej organizacji „Bolszewików-Lenińców", na której czele stoją: Trocki, Radek, Zinowjew, Preobrażeński itd. W organizacji tej dokonują władze sowieckie od czasu do czasu aresztowań i rewizji. Technika pracy tej organizacji jest wybitnie konspiracyjna. Posługuje się ona szyframi, hasłami, wydaje nielegalne ulotki przeciw obecnemu systemowi w Sowietach itp. Jedną z takich odezw wrzucił Rychlin, na rozkaz władz tajnego związku, do samochodu dygnitarza sowieckiego Jarosławskiego.

Aresztowanie pani Manoilescu.

PANI MANOILESCU BRAŁA CZYNNY UDZIAŁ W AKCJI NA RZECZ KS. KAROLA.

Bukareszt, 8.11 (PAT) Rozprawa sądowa przeciwko Manoilescu odbędzie się w Kiszyniowie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną, a m. in. również i depeszę, w której pani Manoilescu wzywa męża do tego, aby przywiózł ze sobą listy od księcia Karola dla Averescu, Maniu i księżny Heleny.

W listach tych książę Karol miał oświadczyć, **że pragnie powrócić do ojczyzny.** Na podstawie wyniku dochodzeń dokonano aresztowania pani Manoilescu.

„Złote wrota" w Kijowie

PADNĄ OFIARĄ BARBARZYŃSTWA SOWIECKIEGO.

Moskwa, 8.11 (AW) Inspektor ochrony pamiątek w Kijowie przystąpił do rozbiórki historycznych „złotych wrót" w Kijowie, których dzieje ściśle łączą się z tradycją „szczerbca" Bolesława Chrobrego.

Zniszczenie historycznej pamiątki nazywa się w języku sowieckim **naukowem badaniem celem poznania sposobu budowy w epoce książąt.**

Nowy Jork zagrożony powodzią.

15.000 ROBOTNIKÓW POZOSTAŁO BEZ PRACY.

Nowy Jork, 8.11 (AW) Położenie na obszarach, dotkniętych klęską powodzi, uległo w dniu wczorajszym pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu dalszych tam

Poważnie zagrażany jest Hartford, główne miasto Stanu Connecticut. Przeszło 15.000 robotników pozostanie z powodu zniszczenia warsztatów pracy, przez dłuższy czas bez pracy.

Nowy Jork, 8.11 (AW) Z powodu silnego wód Hudsonu, Nowy Jork i jego okolice są silnie zagrożone katastrofą powodzi.

W Bostonie 12 osób utraciło życie wskutek powodzi. Również niepokojące wiadomości nadchodzą z Kanady, gdzie wezbrane wody wyrządziły poważne szkody.

DOKUMENTY UNJI LUBELSKIEJ MOSKWA ODDAJE KOWNU.

Wilno, 8.11 — Pisma kowieńskie zamieszczają wiadomość, że do Kowna przybyły z Moskwy niezmiernie wielkiej wartości historycznej dokumenty, a mianowicie dziennik sejmu lubelskiego z roku 1569.

Wiadomości ze stolicy.

ŻAŁOBNY OBCHÓD EMIGRACJI ROSYJSKIEJ. Dziesięciolecie rządów sowieckich obchodziła warszawska kolonja rosyjska uroczystem zebraniem w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Wysłuchano w głębokiem skupieniu solennych modłów żałobnych za dusze ofiar czerwonego teroru, odprawionych przed zaimprowizowanym ołtarzem przez protojereja ks. Teodorowicza. Poczem uroczystą akademję otworzył prezes komitetu rosyjskiego w Polsce, p. W. Siemionow słowami tchnącemi nadzieją, że bliski jest już dzień wyzwolenia Rosji z jarzma bolszewickiego. Następnie przemawiali: p. Limanskij, b. generał armji carskiej, prof. I. Arsenjew i mec. K. Nikołajew.

PRÓBA DEMONSTRACYJ KOMUNISTYCZNYCH. W związku z przypadającem w ub. poniedziałek dziesięcioleciem rewolucji bolszewickiej w Rosji żywioły żydowsko-komunistyczne w Warszawie usiłowały urządzić n aulicach Smoczej, Dzikiej, Dzielnej i Karmelickiej manifestację antypaństwową. Zaalarmowana policja manifestantów rozproszyła, przyczem podczas zamieszania i wskutek panicznego strachu, który ogarnął zwolenników „raju" bolszewickiego na widok granatowych mundurów policyjnych poturbowani zostali: Lejb Klejman, krawiec, rany tłuczone twarzy; Szyja Zyskind, handlarz, rany tłuczone głowy; Wolf Zadraniecki, tragarz i Emanuel Tarko, trykotarz.

WIEC UKRAIŃSKI W WARSZAWIE. W ubiegłą niedzielę odbył się wiec kolonji ukraińskiej w Warszawie, zwołany z inicjatywy centralnego komitetu ukraińskiego, Towarzystwa im. S. Petlury, Towarzystwa prawników ukraińskich oraz innych organizacyj ukraińskich. Na wiec przybyło około 500 osób. Wiec zagaił prezes ukraińskiego komitetu centralnego, p. Kowalski, który zaznaczył, że żydzi, gloryfikując mord popełniony na osobie wodza ukraińskiego, S. Petlury, tem samem ponoszą odpowiedzialność za zaostrzenie stosunków ukraińsko żydowskich. Po przemówieniu przedstawicieli stowarzyszeń ukraińskich, wiec uchwalił rezolucję protestu przeciwko akcji żydów, zmierzającej do shańbienia ukraińskiego narodu, o... wodza jego S. Petlury.

PLACE DO ZABAW DLA DZIECI. Prezydjum magistratu m. Warszawy łącznie z komitetem wychowania fizycznego powzięło myśl wyszukania w Warszawie terenów odpowiednich na place do zabaw dla dzieci. Place te winny być tak rozmieszczone, aby każda dzielnica miasta nie odczuwała pod tym względem żadnych braków. Obliczono, że na dzisiejsze potrzeby wystarczy czterdzieści kilka takich placów. Wobec minimalnych kosztów, związanych z urządzeniem placów, słuszna myśl magistratu zostanie zrealizowana w niedalekiej przyszłości.

UNIEWINNIENIE MARJANA LINDEGO. Sąd apelacyjny karny pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego wydał wczoraj o godzinie 5-ej w popołudniu wyrok uniewinniający w głośnej sprawie przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Banowi o rzekome sfałszowanie gwarancji P. K. O. opiewającej na zł. 80.000 dokonanej w październiku 1924 r. Drugi dzień rozpraw wypełniły przemówienia obrońców Smirowskiego, Brokmana i Politzera. Narada sądu trwała zaledwie kilka minut.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Powinno wystarczyć.

Zaobserwować można ciekawy objaw: działacze partyjni z ugrupowań lewicowych żywo krzątają się około tworzenia bloków wyborczych, rozwijają energiczną działalność w przededniu walnej bitwy wyborczej, natomiast po przeciwnej stronie, wśród stronnictw umiarkowanych i narodowych panuje całkowita ospałość. Zjawisko to wynika niewątpliwie z utraty zaufania społeczeństwa umiarkowanie myślącego do obecnej Konstytucji i związanej z nią ordynacji wyborczej, nie dostosowanej do wyrobienia obywatelskiego społeczeństwa i dającej szerokie pole do szkodliwej działalności agitatorów i demagogów. Społeczeństwo nie dobrze się czuje w obecnej szacie konstytucyjnej, skrojonej na miarę uświadomionego obywatela francuskiego, a nigdy nie na bujny temperament polski w połączeniu z ciemnotą kresowego chłopa.

Pierwszy Sejm ustawodawczy okazał się krawcem konstytucyjnym zgoła niefortunnym. Modelem, z którego brał wzór, była konstytucja francuska. Teoretycznie rzecz biorąc wszystko dobrze było pomyślane, gdyby przeciętny typ obywatela polskiego podobny był do przeciętnego typu obywatela francuskiego. Ale rzeczywistość powiada co innego. We francuskim garniturze sześciu miljonom analfabetów w Polsce jest zupełnie nie do twarzy, a skutek tego taki, że poprostu mało kto umie ocenić hojny dar Sejmu ustawodawczego, plącząc się w „dobrze skrojonym fraku" na... Francuza.

Cały 5-letni okres obecnego Sejmu i Senatu potwierdził partactwo Sejmu ustawodawczego, który narzucając nam cudowne „nowości", przeważnie w zakresie przywilejów, nie liczył się zupełnie z charakterem polskim, właściwościami rasowemi, stwarzając dzieło oderwane od życia.

Już od kilku lat padają głosy z różnych stron o konieczności poczynienia pewnych poprawek w obecnej Konstytucji, o przystosowanie jej do życia. Protest podnieśli przeciwko tym słusznym głosom jedynie socjaliści i mniejszości narodowe. Pierwsi dlatego, że najlepiej czują się w świecie nierealnych doktryn, drudzy dlatego, że przy obecnym ustroju zyskują wiele dla siebie przywilejów kosztem osłabienia państwa polskiego. Lekka zmiana Konstytucji, na rzecz wzmocnienia władzy wykonawczej, dokonana przez kończący swój żywot obecny Sejm, posiada charakter prowizoryczny i jak każda połowiczność, niewiele zmieniła sytuację. Natomiast reforma ordynacji wyborczej, owa główna przyczyna bezwładu parlamentarnego i demagogji partyjnej, nie wyszła z obrębu sporów teoretycznych i wybory do nowego Sejmu odbędą się według dawnego, niefortunnego szablonu.

I w tem tkwi powód apatji społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę z niemal bezcelowego wysiłku wyborczego do nowego Sejmu i Senatu. Panuje powszechne przekonanie, że tam, gdzie kompletny analfabeta ma taki sam głos w decydowaniu o losach państwa, jak i profesor uniwersytetu — tam rezultat wyborczy żadnej zmiany na lepsze, w porównaniu z poprzednim okresem, przynieść nie może. A jeżeli w dodatku weźmiemy pod uwagę wpływy demagogji lewicowej, najwięcej zyskującej sobie zwolenników wśród mas nieuświadomionych, to łatwo odgadnąć fizjognomję przyszłego parlamentu, mocno spuchniętą z lewej strony.

Powód do zniechęcenia niewątpliwie poważny i istotny. Jednak objaw ten uważać trzeba za przejściowy i uświadomić sobie, że przeżywamy okres nie spokojnej walki parlamentarnej, a poprostu okres walki o przyszłość Polski, o przyszły nasz byt, przeto musi być ona poprowadzona z taką samą intensywnością, jaką wytwarza energja polska w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa. I pomimo tego pozornego w społeczeństwie defetyzmu trzeba stwierdzić, że następuje pewne odprężenie zniechęcenia, które zastępuje świadomość niebezpieczeństwa z napływającej fali radykalizmu lewicowego, której przeciwstawić można jedynie silną wolę przeprowadzenia zwycięskiej walki wyborczej.

Napoleon powiedział, że o zwycięstwie może zadecydować 1 godzina. My mamy czasu zgórą 100 dni. To powinno wystarczyć...

S. A.

Aktualna parabaza

Z WYSTAWIONEJ W WARSZAWIE KOMEDJI AD. NOWACZYŃSKIEGO P. T. „WOJNA WOJNIE".

Zacni widze, których umysł wszelkie Muz zalety stroją,
widzieliście własnoocznie polityczną klęskę moją.
Lecz nie myślcie, bym tak łatwo poddał się nieszczęsnym losom
i by Kleon dał się zagryźć trutniom, szerszeniom i osom;
i by Kleon przepędzony za wygraną dał na zawsze,
nie wierząc, że kiedyś bogi będą znów i nań łaskawsze.
Tak źle nie jest! Oto dowód, że na scenę znów wyłażę,
by wygłosić tu przed wami tradycyjną parabazę.
W polityce do powrotu zawsze jest jedyna droga,
byle, zgrawszy się, wyczekać — na i przeżyć swego wroga
Kto przeżyje, ten powraca, no i tłumem znów zawładnie;
byle w cieniu, cicho, grzecznie i przetrwał swoją klapę na dnie.
będzie w górze i w purpurze, gdy nie straci cierpliwości
w polityce żadnych nigdy nie było niemożliwości.
Moda, Nuda i Ananke zawsze wszystko rozstrzygają,
trzy boginie te kierują cnych rodaków zaczną zgrają,
odkąd tylko cyfrą głosów składanych w wyborczej urnie
decydują nie Sokrates, Solon, Lykurg, ale... durnie.
Ten, co rządzi, choćby był i najmędrzejszym z mądrych ludzi,
ten się wcześniej, albo później narodowi setnie znudzi.
Choćby miał rozum Ateny i wszech bogów cnoty przednie —
aureola jego rośnie... rośnie... potem blednie... blednie.
Wetdy pora na drugiego, by na tron wyskoczył łatwo
bo pospólstwo choć dorosłych, w sumie swej, zawsze jest dziatwą
Jak do nowej zabaweczki zawsze rwie się małe dziecię,
tak do nowej miotły musi stęsknić zawsze stare śmiecie.
Raz jest moda na jednostkę, dyktatusia, czy despotę,
a raz znów na rządy liczby, ludowładztwo i hołotę.
Koło osi się obraca jakieś błędne koło wielkie,
oczom naszym prezentując ciągle niespodzianki wszelkie,
społeczeństwo darząc czasem i teką arcyzabawą,
że przy sterze prawi w lewo, no a lewi pędzą w prawo;
wojownicy pokój strzegą, pacyfisty włażą w wojnę;
uzdrawiacze zarażają, rozpustnych rządy dostojne;
demokoki oligarchom bakę świecą, liżą pięty;
ci, co chcieli porządkować, większe sprawiają zamęty.
Postęp idzie wstecz, a rozwój staje się rozrostu tamą —
A im więcej to się zmienia, tem więcej jest wciąż tosamo.
Jedni się tem tylko bawią, a drugich to drażni, złości,
lecz nikt na to nie poradzi, są to świata ułomności.
Ja to wszystko rozważywszy, definiuję temi słowy:
Nikt nie jest prorokiem w kraju, gdzie co rok to prorok nowy
Więc znów pora na Kleona ,co spółczesnym zeszedł z oczu,
opozycji gorzki chleb jadł, obserwując wciąż z uboczu,
jak się konkurencja sypie, jak powtarza stare byki.
jak się malkontencja szerzy w murach prastarej Attyki...

Dzieci wypierają się ojca.

KIEDY TROCKI - BRONSTEIN PRZESTANIE BYĆ KOMUNISTĄ?

Stalin i jego zwolennicy postanowili doprowadzić do końca walkę z Trockim i opozycją. Jeszcze nie zakończył się pierwszy etap tej walki — wydalenie Trockiego z centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej — a już jesteśmy świadkami gorączkowych przygotowań do etapu drugiego i ostatniego zarazem, to jest do wykluczenia Trockiego, Zinowiewa i tow. ze stronnictwa komunistycznego.

Czynniki miarodajne postanowiły w pierwszym rzędzie do kroku tego zapewnić sobie poparcie szerokich mas ludności, a dlatego polecono prasie zrobić w odpowiedni sposób opinję publiczną. Cała moskiewska prasa komunistyczna, należącą do grupy Stalina, została zmobilizowana i stara się przekonać swych czytelników, że wykluczenie Trockiego i jego przyjaciół ze stronnictwa komunistycznego jest nieodzownym warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju partji.

Moskiewska „Raboczaja Gazeta" pisze więc, że „opozycja, występując przeciwko partji, mimowoli staje się zbiornikiem tych wszystkich, którzy niezadowoleni są z dyktatury proletarjatu i z rządu sowieckiego. Nic dziwnego, że na zwiska Trockij i Zinowiew stały się w ostatnich czasach tak popularne w kołach mieszczańskich nepmanów. Trockij i Zinowiew już dawno stali się wodzami tej „trzeciej siły", która obecnie ich w odpowiedni sposób wyzyska, a następnie po ich plecach usiłować będzie dotrzeć do rządu sowieckiego".

W dalszym ciągu „Raboczaja Gazeta" wprost oświadcza, że „jeśli i po wykluczeniu z centralnego komitetu wykonawczego Trockij i Zinowiew nie opamiętają się i nie zaniechają swej roboty antypartyjnej, to zjazd partji zmuszony będzie zadecydować, czy Trockij i Zinowiew mogą w dalszym ciągu pozostawać w szeregach „leninowskiej" partji komunistycznej".

Jest rzeczą znamienną, że na partyjnych konferencjach komunistycznych, które miały miejsce w miesiącu ubiegłym we wszystkich niemal większych miastach prowincjonalnych, podnoszono kwestję walki z Trockim i Zinowjewem. Czyniono to oczywiście na skutek instrukcyj z Moskwy. W ten sposób stalinowcy chcą zebrać materjał, na podstawie którego mogliby na przyszłym ogólnozwiązkowym zjeździe partji komunistycznej wystąpić z wnioskiem o wykluczenie Trockiego ze stronnictwa bolszewickiego.

Ściśle rzecz biorąc, sprawa wydalenia Trockiego i Zinowjewa z partji komunistycznej jest już teraz zgóry przesądzona. Decyzja w tym kierunku została niewątpliwie już powzięta, a oficjalne jej podanie do wiadomości publicznej nastąpi drogą przyjęcia odpowiedniej rezolucji na zjeździe partyjnym. Zmiana decyzji tej mogłaby nastąpić jedynie w wyniku jakichś nieprzewidzianych nadzwyczajnych wydarzeń. Narazie mało jest widoków, by wydarzenia takie w niedalekiej przyszłości zajść miały, a dlatego wykluczenie Trockiego z partji jest bardziej niż praw dopodobne.

Zdaje się, iż niedaleka jest już chwila, kiedy jeden z założycieli rosyjskiego stronnictwa komunistycznego przestanie być „komunistą". Legitymacja partyjna Trockiego z pewnością zostanie unieważniona.

Projekt ustawy

O CHOWANIU ZMARŁYCH.

Jak podaje żydowski „Nasz Przegląd", w toku ostatecznego uzgadniania pomiędzy ministerstwami znajduje się obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta o chowaniu zmarłych i o stwierdzeniu przyczyn zgonu.

Najważniejsze tezy projektu są następujące:

Zmarli nie mogą być chowani przed upływem 24 godzin od chwili zgonu. Wyjątek mogą stanowić trupy zmarłych na choroby zakaźne. Najpóźniej po upływie 72 godzin od śmierci zwłoki winny być usunięte z mieszkania.

Prawo i obowiązek pochowania zwłok ma najbliższa rodzina, a mianowicie jeden z małżonków, krewni zstępni, krewni wstępni, boczni do czwartego stopnia, powinowaci linji prostej do pierwszego stopnia.

Powiatowe władze administracyjne mogą przekazywać zakładom uniwersyteckim do celów naukowych zwłoki osób, nie pochowane przez rodzinę. Zwłoki mogą też być pochowane przez gminę miejsca zgonu. Zgon i jego przyczyna winna być ustalona przez lekarza. Lekarz odpowiedzialny jest za ścisłość podanych danych. O ile nie może ustalić przyczyny zgonu, powinien to zaznaczyć. O ile padnie podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, powinien o tem zawiadomić władze sądowe.

Następnie ustawa przewiduje szereg artykułów, dotyczących chowania. Wprowadza się cmentarze gminne, założone przez gminy miejskie lub wiejskie i cmentarze religijno-wyznaniowe. Na cmentarzach gminnych można chować osoby różnych wyznań.

Osoby prawne, do których cmentarze należą, mogą pobierać opłaty na cel utrzymania cmentarza. Muszą jednak chować czasem bezpłatnie.

Władza może zamykać cmentarze, o ile uzna to za konieczne. Użycie terenu cmentarnego na inny cel może nastąpić po 50-ciu latach od daty ostatniego pogrzebu.

Artykuł 13 i 14 przewiduje sprawę **spopielania zwłok i otwierania krematorjów**. Spalenie zwłok może nastąpić po udowodnieniu, że osoba zmarła życzyła sobie tego. Spalone popioły muszą być na żądanie rodziny przyjmowane przez cmentarze gminne.

W ciągu 2 lat obowiązek przyjmowania zwłok obciąża także cmentarze wyznaniowe, do których muszą być przyjmowane również zwłoki innych wyznań, o ile w promieniu 30 klm. niema odpowiedniego cmentarza. W ciągu 5 lat gminy muszą urządzić cmentarze gminne.

Stypendja wojskowe

DLA STUDENTÓW POLITECHNIKI.

Młodzieży, studjującej na Politechnice warszawskiej przybywa wielka pomoc w postaci 25 stypendjów wojskowych, które już w bieżącym roku szkolnym będą wypłacone. Wysokość każdego stypendjum wynosi około 300 złotych miesięcznie. Ubiegać się o to stypendjum mogą studenci ze świadectwem półdyplomowem, zdatni do zawodowej służby wojskowej, którzy odbyli już powinność wojskową, a nie przekroczyli 28 roku życia, względnie korzystają z odroczenia tej służby, a nie przekroczyli 22 roku. Maksymalny okres stypendjalny rozciąga się na 3 i 4 rok studjów, oraz na okres egzaminów państwowych, nie dłuższy jednak, jak do 30 czerwca 5 roku studjów. Podania wnosić można w czasie od 15 bm. do 15 grudnia rb. za pośrednictwem rektoratu do Min. spraw wojskowych.

Wzamian za to stypendjum trzeba zobowiązać się do służby zawodowej w wojsku w charakterze oficerów-inżynierów, przyczem za każdy miesiąc stypendjalny musi się odsłużyć półtrzecia miesiąca z tem, że cały okres odsługiwania za stypendjum nie może być krótszy od 3 lat, bez względu na to, jak długo się je pobierało.

Popierajcie L. O. P. P.

Koncert sosnowieckiego „Echa"

W GIMNAZJUM STASZICA.

Tow. śpiewacze „Echo", które uzyskało na zeszłorocznym zjeździe w Dąbrowie Górniczej III nagrodę, wystąpiło z własnym koncertem.

Inicjatywa i praca kierownika chóru prof. semin. p. J. Czubatego zasługuje na tem większe uznanie, że koncert stanął na zupełnie poważnym poziomie artystycznym.

Zespół „Echa" przedstawił się na niedzielnym koncercie jako karny, podległy woli swego kierownika organizm; do najdodatniejszych wartości „Echa" należy jego wyrównane brzmienie, które p. Czubaty uzyskał widoczną pracą nad ustawieniem głosu każdego pojedyńczego członka.

Pod względem frazy, wokalizacji, wymowy i dźwięku zadowolił chór „Echo" najwybredniejszego słuchacza. Jeżelibyśmy się chcieli doszukać słabych stron chóru p. Czubatego—trzebaby spojrzeć na stronę rytmiczną wykonywanych utworów. Przy bacznej uwadze można spostrzec na tem polu niejaką niepewność, spotęgowaną najbardziej w miejscach kontrapunktycznie samodzielnie prowadzonych. Nadmieniam ten szczegół nie dlatego, że raził w wykonaniu, ale dlatego, że rzuca światło na ogrom pracy, jaką położył przy przygotowaniu programu zespół „Echa" z p. Czubatym na czele. Pozatem jest owa nie zupełna dojrzałość rytmiczna zaporą, poprzez którą „Echo" nie może dojść do programu, złożonego z utworów rytmicznie skomplikowanych (to jest do najcenniejszych arcydzieł literatury chóralnej).

Gdyby p. Czubaty mógł poświęcić pracy nad czytaniem wartości rytmicznych nut tyle czasu, co pracy nad ustawieniem głosów chóru, — zmógłby tę zaporę i postawiłby swój chór na niedosiężnej wyżynie wykonawczej.

Z całego programu uczyniły najmilsze wrażenie utwory T. Czerniawskiego („Zielona łączka", a zwłaszcza „U swojego tatulenka" śpiewał chór z swobodą i przejęciem, oraz z widoczną satysfakcją). Z nowych utworów poznaliśmy „Liście spadają" J. Czubatego i „Wśród tańca" Niżankowskiego.

P. Czubaty okazał się kompozytorem wykwintnym, napełnionym szczeremi intencjami artystycznemi. Kompozycję jego cechowała ta sama muzykalność i to samo subtelne poczucie barwy i nuansu (również harmonicznego) — które tchną od niego, jako od dyrygenta.

Kompozycja Niżankowskiego jest wdzięczna i dobrze brzmiąca — aspiracyj artystycznych ni polotu w niej atoli niema. Melodyka jest banalna i płytka (nic nie mówiące reminiscencje ukraińskie).

W koncercie wziął udział znakomity skrzypek prof. A. Peters z Krakowa, któremu akompanjowała z rutyną i smakiem p. Petersowa.

P. Peters olśnił audytorjum swym pięknym tonem, oraz techniką (soczyste oktawy, pełne flageolety, błyskotliwe spicato etc.) Odegrał polonez Lauba, nocturn L. Różyckiego, Sicilianno i Rigandor Francocura-Kreislera, Mazurek Zarzyckiego, a na bis akrobatyczny taniec gnomów Bazzini'ego.

Akompanjament chórowy przyjęła łaskawie na siebie p. Nowakowa z Dąbrowy

F. Sachse.

NA MARGINESIE.

Letnie czy latowe?

W kołach naukowych Poznania odbywała się podobno niedawno walna i długotrwająca rozprawa na temat słowa „letni". Jest tam bowiem pewien profesor, gramatyk-logista, który nie znosi żadnych formalnych sprzeczności w języku i który dowodzi, że nie można nazywać płaszcza czy ubrania letniem, gdyż jest „letnia" woda, więc to byłby nonsens. Według niego, ubranie, które się nosi lecie, powinno się nazywać „latowem", tak jak ubranie na zimę nazywa się zimowe, albo też ubranie na zimę powinno się nazywać ubraniem „zimnem", jeżeli latowe ubranie będzie się nazywać ubraniem letniem.

Zaciekły logik nie uwzględnił przytem, że właśnie „letnia" woda pochodzi od lata i że to nie znajduje się w żadnej sprzeczności z letniem ubraniem. Natomiast ubranie zimowe jest ubraniem nie zimnem, lecz właśnie ciepłem i dla uniknięcia tej wewnętrznej nielogiczności nazwano ubranie zimowem, a nie zimnem.

Logiczny lingwista poznański szedł jeszcze dalej. Wysunął on żądanie, aby „dla logiki i porządku" wszystkie ubrania nazywały się jednakowo od pór roku a więc nie wiosenne, lecz „wiosnowe", i nie jesienne, lecz jesieniowe. Tego już nie uwzględniono —ale ponieważ zwolennik „latowego" ubrania był bardzo zacięty, ustąpiono mu i w Okręgu Kuratorjum szkolnego poznańskiego będzie się używać przymiotnika „latowy".

Ik.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 Środa	Dziś Teodora M. Jutro Andrzeja W. Wsch. słońca 6 44 Zach. „ 16 57

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Za naszą i waszą wolność".

Kino „Sfinks" — „Królowa półświatka".

Sprawa ustawy emerytalnej.

Wobec tego, że z dniem 1 stycznia wchodzi w życie ustawa emerytalna dla pracowników umysłowych obejmująca ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu oraz na wypadek braku pracy, daje się zauważyć wśród rzesz pracowniczych dalekoidące zainteresowanie poszczególnemi postanowieniami uchwalonej już przez Radę ministrów ustawy.

Zarząd polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych pragnąc zadośćuczynić temu zainteresowaniu organizuje w dniu 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 szerszą konferencję, na której sekretarz generalny Związku, p. Wiktor Kościński wygłosi szczegółowy odczyt o przyszłem ubezpieczeniu.

Wstęp wolny dla członków, jak również i dla niezorganizowanych pracowników.

Wszyscy pracownicy umysłowi, którzy interesują się powyższą sprawą, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie

Obniżenie cen na cygara.

Z dniem 2 b. m. zostały obniżone ceny na cygara monopolowe, następujących marek: „Brillants", „Derbie", „Force", „Imperiales", „Morena", z 40 groszy na 35 za sztukę, oraz „Atlante", „Formosa", „Luczecia" i „Lidja" z 35 na 30 gr. za sztukę. Cygara te będą sprzedawane po cenie powyższej do wyczerpania zapasów. Zapasy zaś cygar, które w dn. 2 b. m. znajdowały się w miejscach sprzedaży, jak również przesyłki ich, wysłane przed 2 b. m., podlegają bonifikacji ze strony dyrekcji Pol. Monopolu tytoniowego na rzecz sprzedawców w wysokości różnicy między dotychczasową, a nową ceną sprzedaży.

Z Ligi morskiej i rzecznej w Dąbrowie.

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i rzecznej w Dąbrowie. Zebranie zagaił prezes oddziału dyr. Kaczkowski, podkreślając w swem przemówieniu dużą zmianę na lepsze w pracy naszej nad morzem

Na przewodniczącego zaproszono sędziego Rylmana, poczem po wręczeniu ozdobnych nagród laureatom konkursu morskiego, przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej. Wyczerpujące zestawienia dały możność zebranym zapoznania się z dotychczasową działalnością oddziału, za którą obecni podziękowali zarządowi i przez aklamację udzielili mu absolutorjum.

Do zarządu na rok obecny wybrani zostali pp. dyr. Danilewiczem, Englert, dyr. Kaczkowski, dr. Piwowar, Uniejewski, Wachelko i dyr. Zięba.

Na tem zebranie zakończono

Repertuar teatru w Sosnowcu

W czwartek — teatr nieczynny.

W sobotę popołudniu o godz. 5 „Kłopoty Marysieńki" operetka dla dzieci i młodzieży Ireny Pniowerówny, muzyka Adeli Fischer — Machalskiej. Ceny od 50 gr. do 1.70 zł. Abonament ważny bez procentu.

W niedzielę poranek o godz 11 „Kłopoty Marysieńki".

W niedzielę popołudniu „Pan naczelnik — to ja". Początek o godz. 4-ej.

W sobotę wieczór premjera „Nasza żonusia" komedja w 3 aktach Avery Hopwooda z p. Zdeńką Topolską w roli tytułowej. Dalszą obsadę stanowią pp. Bilżenka, Castory, Jaglarz. Heniowski, Brandt, Brem, Filus i inni. „Nasza żonusia" grana była na wszystkich scenach Europy i Ameryki z olbrzymiem powodzeniem. U nas wystawiona będzie pod reżyserją dyr. Zbuckiego w nowych dekoracjach i efektownych toaletach. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

W Dąbrowie.

Dziś w sali „Kometa" teatr miejski z Sosnowca na ogólne żądanie publiczności wystawi powtórnie znakomitą farsę Monsy'a „Pan naczelnik — to ja" z dyr. Zbuckim w roli głównej. Koncertowa gra artystów, świetne sytuacje i pełna humoru fabuła, składająca się na całość godną ujrzenia. Początek o godz. 8.15. Ceny od 1 do 4 zł. Abonament ważny procentowy. Wczesna sprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

Teatr w Katowicach.

„BOLESŁAW ŚMIAŁY".

Przepiękny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" ukaże się na scenie teatru polskiego w Katowicach w dniu święta narodowego, tj. w piątek dnia 11 bm. W roli tytułowej wystąpi dyr. art. W. Nowakowski. Pozatem w rolach głównych wystąpią pp.: Bohdańska, Hajdamowicz, Krzywicka, Ludwiżanka, Michałowski, Nettówna, Orzecka, Skulska, Sawicka, Żeromska, Ciecierski, Durzyński, Jastrzębski, Kuncewicz, Mazanek, Oskard, Puchalski, Pawłowski, Wiśniewski, Wojdan, Zoner i Żeromski.

REPERTUAR.

Środa 9 bm. „Ptak".

Piątek 11 bm. „Bolesław Śmiały" (premjera).

Sobota 12 bm. „Casanowa".

Chór MUL. w Sosnowcu.

Z dniem 9 listopada br. t. j. od środy, o godz. 7 wiecz. w budynku szkoły powszechnej przy ul. Nowokościelnej rozpoczynają się pod kierunkiem prof. Czubatego lekcje chóru miejskiego uniwersytetu ludowego w Sosnowcu.

Zarówno dotychczas zapisani, jak i wszyscy zainteresowani, powinni na powyższy dzień zgłosić się punktualnie, chóru. Następne lekcje odbywać się będą stale w środy i soboty od godz. 7 do aby wziąć udział w pierwszej lekcji 8.30 wiecz.

Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj na stacji w Sosnowcu wpadł pod manewrujący pociąg 23-letni Jan Wróbel, robotnik kolejowy odcinka drogowego Sosnowiec, zamieszkały przy ul. 3 Maja 28. Koła wagonów obcięły robotnikowi obie nogi. Nieszczęśliwego w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wezwanie do rzemieślników.

ZEBRANIE STARSZYCH I PODSTARSZYCH CECHÓW ŚLUSARZY I KOWALI.

Wobec krótkiego czasu do wprowadzenia nowej Ustawy przemysłowej, która wchodzi w życie dnia 15 grudnia b. r., wzywa się wszstkich rzemieślników chrześcjan, cechowych i niececchowych, którzy prowadzą samodzielnie pracownie, ażeby rejestrowali się w Towarzystwie rzemieślniczem, ul. Sienkiewicza Nr. 8 w Sosnowcu, **w celu uzyskania prawa głosu do przyszłej Izby rzemieślniczej.**

Z tej racji odbędzie się przedwyborcze zebranie dnia 11 listopada b. r. o godz. 5 popołudniu (w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8) wszystkich starszych i podstarszych Cechów ślusarzy i kowali, z całego poiwatu Będzińskiego. W konferencji tej będą poruszone sprawy organizacyjne pokrewnych Cechów i złączenia ich w jeden Związek, wspólna praca przedwyborcza do przyszłej Izby rzemieślniczej i t. p. Uprasza się przedstawicieli o punktualne przybycie. Urząd starszych. K. Tymoszuk — M .Dziurzyński.

Wycieczka członków L. O. P. P. z huty „Staszic".

Staraniem Koła Ligi obrony powietrznej państwa przy hucie „Staszic" w Sosnowcu w dniu 6 listopada rb. odbyła się wycieczka do Katowic na lotnisko cywilne L. O. P. P. dla członkiń i członków Koła. Członkinie i członkowie, którzy brali udział w wycieczce, byli bardzo zadowoleni, iż za tak niską składkę, którą się opłaca miesięcznie można dokonać takiej budowy, jak lotnisko w Katowicach. Na lotnisku odbyła sie wspólna fotografja wykonana przez członka p. K. Klausa. Po powrocie z lotniska o godz. 7 wiecz. odbył się koncert połączony z deklamacjami i monologami.

Zarząd Koła Ligi obrony powietrznej państwa składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie zarządowi T-wa „Rozwój" z walcowni hr. Renarda za przysłanie orkiestry symfonicznej, p. Wernerowi, kierownikowi orkiestry symfonicznej i wszystkim członkom T-wa „Rozwój", którzy brali udział w koncercie, a p. J. Ptakównie i p. Lipie za deklamacje.

Akcja ziemniaczana Magistratu będzińskiego.

Jak już pisaliśmy, Magistrat będziński, nie mogąc doczekać się decyzji władz rządowych w sprawie zaopatrzenia na zimę bezrobotnej i biednej ludności w ziemniaki i węgiel, z uwagi na mogące nastąpić mrozy, postanowił narazie z własnych funduszów nabyć potrzebną ilość ziemniaków.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu uchwalono nabyć około 2 tysięcy korcy ziemniaków, które zostaną podzielone w następujący sposób: bezrobotni kawalerowie otrzymają po 1 korcu, bezrobotni z rodziną do 5 osób — po 2 korce, powyżej 5 osób — po 3 korce.

Pozatem Tow. dobroczynności dla chrześcjan i żydów otrzymają 600 korcy, a dla biednych, pobierających zasiłki w Magistracie zarezerwowano 100 korcy.

Ziemniaki zostały już zamówione i jak tylko nadejdą do Będzina, natychmiast rozpocznie się ich wydawanie.

Prezydent Dąbrowy opuszcza zajmowane stanowisko.

Jak się dowiadujemy, prezydent Dąbrowy, inż. W. Seroka zwrócił się do Rady miejskiej o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, motywując krok swój złym stanem zdrowia.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Brat okradł brata.

Lubliński Salomon, zamieszkały w Sosnowcu (Piłsudskiego 46) handluje naczyniami emaljowanemi i porcelaną. Jak wszyscy kupcy, również i Lubliński dawał swym klijentom towar na kredyt. W początkach b. m. L. miał otrzymać od klijentów znaczną część należnych mu pieniędzy. Do zainkasowania gotówki upoważnił swego brata Efroima Hersza. Ten, zainkasowawszy 2000 zł. 4 b. m. już więcej nie pokazał się bratu. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję, która zajęła się odszukaniem miłego braciszka.

Nowe przepisy

O NADAWANIU KONCESYJ TYTONIOWYCH.

Ogłoszone zostały nowe przepisy w sprawie nadawania koncesyj na spedaż wyrobów tytoniowych, w myśl których prawo nadawania koncesyj na detaliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych przysługuje władzom skarbowym I instacji, t. j. urzędom skarbowym akcyz i monopolów państwowych.

Koncesje na hurtowną sprzedaż wyrobów tytoniowych nadają władze skarbowe II instacji, t. j. Izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki (wydział skarbowy).

Przeciw odmówieniu koncesji nie przysługuje stronie interesowanej żaden środek odwoławczy.

Zażalenia przeciw odnośnym decyzjom władz wymienionych w poprzednim paragrafie, wnoszone do tych samych władz które koncesję nadały, nie będą rozpatrywane.

Władze skarbowe wyższych instancyj mogą natomiast wedle swego uznania, rozpatrzeć wniesione do nich zażalenia, po zasięgnięciu opinji dyrekcji monopolu tytoniowego.

Próba syreny fabrycznej.

Wczoraj mieszkańcy Dąbrowy zaalarmowani zostali w godzinach rannych gwizdkiem syreny, powtarzającym się w pewnych odstępach czasu, na podstawie czego sądzono, iż powstał gdzieś pożar. Tymczasem nie groziło niebezpieczeństwo, gdyż była to próba nowej syreny, założonej w hucie Bankowej.

Wykrycie kontrabandy.

W dniu wczorajszym policja będzińska poszukując rzeczy skradzionych, natknęła się w jednej ze spelunek na dużą ilość wszelkiego rodzaju kontrabandy, pochodzącej z Niemiec. W związku z tem zatrzymano kilka osób. Dalsze śledztwo w toku.

Wandalizm.

Na cmentarz parafji Bobrowniki wtargnęli niewyśledzeni osobnicy, którzy w brutalny sposób połamali 28 krzyżów na grobach. Zbeszczeszczenie miejsca spoczynku zmarłych spostrzegł pierwszy grabarz Kopiński Feliks, zawiadamiając jednocześnie policję która zajęła się wyśledzeniem wandalów.

Kradzież

Z przedpokoju Romana Blachuty zamieszkałego w Dąbrowie (kr. Jadwigi) skradziono futro męskie i płaszcz, ogólnej wartości 550 zł.

Ujęcie złodziei.

Policja wykryła i ujęła sprawców kradzieży dokonanej niedawno w hucie Bankowej w Dąbrowie. Są nimi mieszkańcy Dąbrowy: Lewkowicz Aron, Brutowski Aleksander i Szmelcer Haskiel.

Skazanie Dafnera

(l) 46-letni Mendel Dafner (Sosnowiec, Targowa 12) w podaniu swem z dnia 5 maja rb. do komisji odwoławczej dla spraw podatku przemysłowego, wyraził się, że „wymiar podatków przez komisję uważa nietylko za niesłuszny, ale nawet za niesumienny". Sąd za znieważenie instytucji państwowej skazał Dafnera na 2 tygodnie więzienia.

Dzieci polskie

STAJĄ DO MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU RYSUNKÓW.

Międzynarodowy Związek pomocy dzieciom w Genewie powziął uchwałę zorganizowania światowego konkursu rysunków dzieci i w tym celu zwrócił się do wszystkich komitetów i stowarzyszeń, należących do Związku (a w ich liczbie i do Polskiego Komitetu pomocy dzieciom) o przeprowadzenie konkursu takiego w swoim kraju.

Zadania przeprowadzenia konkursu w Polsce podjął się Polski Komitet pomocy dzieciom, który zwrócił się do wszystkich organizacyj nauczycielskich, by poparły jego projekty na drodze organizacyjnej i do kierownictw szkół powszechnych i średnich, by przeprowadziły konkurs wśród swych uczniów.

W konkursie mogą brać udział dzieci szkolne do lat 14. Nadesłane prace będą ocenione w poszczególnych grupach narodowościowych przez sąd konkursowy P. K. P. D., prace nagrodzone zostaną wysłane na konkurs międzynarodowy. Termin nadsyłania prac wyznaczony został na dzień 15 lutego 1928 roku.

Po bliższe szczegóły, regulamin konkursu i instrukcje, dotyczące jego przeprowadzania, należy zwracać się do Polskiego Komitetu pomocy dzieciom (Warszawa, ul. Jasna 11. II piętro, komisja konkursu rysunków).

Z posiedzenia Rady m. Będzina.

W SPRAWIE ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO. — SKWER MIEJSKI NA GÓRZE ZAMKOWEJ. — O WSTĘP DO PARKU. — SPRAWA KOMISJI CENNIKOWEJ. — EXODUS SOLIDARNOŚCI. — DOLICZONO SIĘ...

Na wstępie ostatniego poniedziałkowego posiedzenia Rady miejskiej klub P. P. S. zgłosił dwie nagłe interpelacje, mianowicie w sprawie budowy mostu przy ulicy Brzozowickiej oraz w sprawie zaopatrzenia na zimę bezrobotnych w węgiel i ziemniaki. Zarząd miejski na pytania te ma udzielić odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

Przy omawianiu sprawy zaciągnięcia długoterminowej pożyczki, w wysokości 500 tysięcy złotych na budowę zakładu elektrycznego, klub P. P. S. oświadczył, że ponieważ nieznany mu jest kosztorys przedsiębiorstwa, będzie głosował przeciw pożyczce. Po wyjaśnieniu istoty sprawy, pożyczkę jednomyślnie uchwalono.

Projekt statutu miejskiego zakładu elektrycznego wywołał ożywioną dyskusję, a to głównie dzięki temu, iż niektórzy z radnych nie uczęszczają regularnie na posiedzenia i, nie znając przebiegu sprawy, zgłaszają nierzeczowe wnioski, narażając się na ośmieszenie. Statut po dłuższem wałkowaniu przyjęto. Zakład elektryczny będzie przedsiebiorstwem wydzielonem z ogólnej gospodarki i, jako taki, kierować się będzie własnym statutem.

W sprawie urządzenia skweru na górze Zamkowej zarząd miastu wyjaśnił, że chcąc usunąć cuchnący śmietnik, postanowił urządzić na górze Zamkowej skwer, atoli spotkał się z oporem współwłaścicieli terenu, wobec czego miasto nabyło jeden udział, stając się tym sposobem współwłaścicielem tego skweru, poczem już bez przeszkód wykonało doprowadzenie planu do należytego stanu.

Przy sposobności radni dr. Rechtman i dr. Weinzieher wyrazili życzenie, aby zarząd miasta wszedł w porozumienie z Tow. opieki nad górą Zamkową w sprawie umożliwienia ludności bezpłatnego wejścia do parku na górze Zamkowej. Prezydent Michael wyjaśnił, iż pertraktacje w tej sprawie są na dobrej drodze i Tow opieki nad górą Zamkową za pewien ryczałt zgodzi się prawdopodobnie na udostępnienie parku dla ogólnego użytku.

Następnie zaaprobowano zamianę gruntu przy ulicy Jasnej. W sprawie komisji cennikowej wyłoniły się dwa projekty. Jeden, aby w Będzinie powołać przy Magistracie osobną komisję, drugi zaś, aby utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, t. j. aby do komisji przy Magistracie sosnowieckim wydelegować swego przedstawiciela. Przyjęto wniosek drugi i na delegata wybrano radnego Binkiewicza, na zastępcę radnego Kozłowskiego.

Przewlekłą dyskusję wywołała sprawa zmiany punktu regulaminu Rady miejskiej, dotyczącego nagłych wniosków. Chodziło o to, czy wniosek uznany za nagły, ma być rozpatrywany natychmiast, czy też umieszczony w jednym z punktów obrad, ewentualnie rozpatrywany po wyczerpaniu porządku obrad. W sprawie tej udzielili wyczerpujących wyjaśnień prezydent Michael i dr. Weinzieher, lecz nie przekonało to klubu „Solidarności robotniczej", który w obawie o swój przywilej, opuścił salę obrad, wobec czego sprawę tę odłożono.

Z uwagi na opieszałą działalność niektórych komisyj radzieckich postanowiono przeprowadzić zmiany osobowe we wszystkich komisjach. Sprawa ta zostanie załatwiona na następnem posiedzeniu, po przedstawieniu przez poszczególne kluby swych kandydatów.

Dużo wesołości wywołała kwestja delegacji na zjazd Związku miast do Poznania oraz na wycieczkę do miast Wielkopolski i Pomorza. Skutkiem szeregu zmian kandydatów nie wiedziano nawet, ile osób wyjechało, gdyż kandydatów wybierała Rada, zarząd miasta i kluby. Wreszcie doliczono się, iż wyjechało 7 osób i Rada delegację zaaprobowała.

Na tem posiedzenie w wesołym nastroju o godzinie 12.30 w nocy zakończono.

Echa zaburzeń na kopalni „Jowisz".

8 MANIFESTANTÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sadkowski zasiadło 8 oskarżonych, **z Grodźca: Rozalja Gawronowa, Marja Grzybowska, Marja Zaletowa, Antoni Zając i Ignacy Jaworski, oraz z Wojkowic Komornych: Antonina Białasówna, Feliks Przybyłek i Walenty Swoboda.** Jaworski obwiniony był o podburzanie tłumu do wystąpień dążących do obalenia ustroju w państwie, pozostali zaś oskarżeni o branie udziału w zbiegowisku publicznem, które dopuściło się zaburzeń i gwałtu na policji. Oskarżał prokurator Kański, bronili mec. Szeniec i Fruchs.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 15 maja ub. r. o godzinie 6 rano na kopalni „Grodziec" rozległy się gwizdki kopalniane. Grupa robotników i robotnic, wśród której znajdowała się oskarżona Gawronowa, oraz wielu znanych komunistów, **chodziła po warsztatach kopalni i namawiając do zaprzestania roboty, usuwała siłą pracujących robotników.** Ci, zaprzestawszy pracy, zebrali się częściowo na placu, częściowo zaś rozeszli się do domów.

Do tłumu zebranego w ilości 500 do 600 osób przemawiali znani komuniści: Sączewski i Jóźwiak. Ten ostatni **oświadczył wyraźnie, że mówi w imieniu komunistycznej partji Polski i nawoływał do pójścia pochodem na kopalnię „Jowisz". Rozwinięto wówczas sztandar czerwony z napisem „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej!",** poczem manifestanci ruszyli w kierunku kopalni „Jowisz".

Gdy pochód znalazł się już na placu kopalnianym, kilku osobników weszło do kotłowni, przyczem **zmusili dozorcę Poniatowskiego do dania sygnału na strajk buczkiem kopalnianym, osk. zaś Swoboda i Przybyłek weszli do warsztatów mechanicznych zmuszając majstra Sadkowskiego do polecenia podwładnym mu robotnikom, aby zaprzestali pracy.** Obaj oskarżeni stanęli później na czele pochodu.

Jak stwierdzono, na placu kopalni „Jowisz" trzymali sztandar z napisem „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej" — komuniści Jóźwiak, Sączewski i Głąb, obok nich stała osk. Gawronowa, a dalej w tłumie widziano osk. Grzybowską.

Na kopalnię „Jowisz" udał się za pochodem komendant posterunku w Grodźcu przod. Adamowski z trzema policjantami. Po nadejściu oddziału ze szkoły policyjnej na Piaskach pod komendą przod. Stelmacha, obaj przodownicy podeszli do tłumu, żądając rozejścia się, manifestanci jednak otoczyli ich zwartem kołem. Dały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje rewolucja!", „Nadszedł już czas!", „Rozbroić ich!", **„Udamy się na Warszawę!"** i t. d.

Wobec groźnej postawy tłumu przodownicy wycowali się, nadjechał natomiast komendant powiatowy Steckiewicz, który powtórnie wezwał tłum do rozejścia się i opuszczenia placu.

Ponieważ manifestanci i tym razem nie zastosowali się do polecenia, policja zaczęła ich usuwać siłą. W tym czasie osk. Zając krzyczał: „Towarzysze! nie dajmy się! pod sztandar!", „Rozbroić policję!", „Niech żyje rewolucja!".

W czasie usuwania tłumu z placu przod. Adamowski **podszedł do grupy robotników trzymających sztandar i chwycił płachtę, aby zerwać ją.** Wówczas padły z tłumu okrzyki: „Rozbroić go!", „Nie dać!", a **osk. Gawronowa uderzyła Adamowskiego kijem w rękę.**

Rozproszony tłum zebrał się ponownie pod bramą kopalni. Stwierdzono, że znajdowały się wśród niego między innemi osk. Gawronowa, Zaletowa i Białasówna.

Gdy motłoch został wyparty na ulicę i po pewnym czasie udał się w stronę kopalni „Grodziec", szedł za nim oddział policji. Po drodze osk. Zaletowa i Białasówna krzyczały pod adresem komendanta powiatowego Steckiewicza: „Ty krwiożerco! ty pasibrzuchu!" i podburzały mężczyzn do oporu policji.

Tłumowi idącemu z kopalni „Jowisz" do Grodźca przewodził osk. Jaworski, który wznosił okrzyki: „Niech żyje strajk!", „Rozbroić tych pachołków!", „My im za to zapłacimy!", Polała się krew w Warszawie, to musi polać się i tutaj!" „Niech żyje rewolucja!", „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej!" itd.

Zbliżając się do Grodźca tłum malał, ludzie bowiem rozchodzili się po drodze do domów, tak, że przed kopalnię „Grodziec" przyszła zaledwie mała część. W Grodźcu policja aresztowała szereg osób, biorących udział w ekscesach.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po przesłuchaniu dwudziestu kilku świadków i przemówieniach stron, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok.

Jaworski został skazany na rok twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Gawronowa na 6 tygodni więzienia, Grzybowską uniewinniono, pozostali oskarżeni po 2 tygodnie więzienia.

Odpowiedzi Redakcji.

Stały Czytelnik K. Z. Komisja statystyczna do ustalenia wzrostu drożyzny, ewentualnie jej spadku istnieje przy inspektoracie pracy w Sosnowcu. W skład tej komisji, prócz przedstawiciela inspektoratu pracy, wchodzą również przedstawiciele przemysłu i robotniczych związków zawodowych. Ustalanie procentu zmiany kosztów utrzymania odbywa się na podstawie przepisowego schematu. Udział przedstawicieli pracodawców i pracobiorców gwarantuje bezstronność komisji. Zniżka ogólnych kosztów utrzymania może być wywołana niejednokrotnie potanieniem jednego artykułu spożywczego, naprzykład, jaj, lub mleka. Ostatnio komisja zanotowała zwyżkę kosztów utrzymania o 0,47 proc., a nie zniżkę, jak to Sz. Pan omylkowo zauważył. W „Kurjerze" wyraźnie napisano, że „Komisja statystyczna w Sosnowcu wykazała za ubiegły miesiąc wzrost kosztów utrzymania o 0,47 proc.", a zatem, jak Sz. Pan widzi, jest Pan w błędzie. Również nietrafne jest przypuszczenie, że przemysłowcy co do zmian w kosztach utrzymania informują się z „Kurjera". Wszakże mają w komisji swego przedstawiciela, zatem informacja nasza ma znaczenie tylko dla ogółu czytelników, którym jesteśmy obowiązani komunikować wszystkie przejawy naszego życia publicznego.

Wdowa po weteranie: Prosimy o łaskawe podanie nam, w którym numerze była zamieszczona wspomniana wzmianka, a wtedy rzecz wyjaśnimy.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Bez ślubu“.

Po wyborach.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, oba protesty przeciwwyborcze złożone przez b-ci Libermanów i komunę zostaną przez województwo Kieleckie nieuwzględnione. Zasięgając informacji co do ścisłego terminu pierwszego posiedzenia Rady miejskiej, na którem ukonstytuuje się jej prezydjum i zarząd miasta, dowiedzieliśmy się, że dziś wyjeżdża w tej sprawie do Kielc prez. Janik wezwany przez województwo dla ustalenia daty tego posiedzenia.

Wybory w Myszkowie.

Ostateczny termin wyborów wójta i rady gminnej w Myszkowie został ustalony na 27-go listopada. Wybory zostaną przeprowadzone w lokalu szkoły powszechnej przy fabryce Schmelzera. W związku z tem zapanowało w Myszkowie duże ożywienie i agitacja. Obywatele Myszkowa zdradzają ogromne zainteresowanie losami swej gminy.

Zebranie w Wysokiej.

Przedwczoraj w pewnym stopniu w związku z dziesiątą rocznicą rewolucji bolszewickiej odbyło się na komunistycznie nastrojonej Wysokiej zebranie Związku chemicznego. Obrady, dotyczące spraw zawodowych odbywały się w spokoju i porządku, a kiedy prelegent poruszył tematy polityczne, policja skłoniła do ich zaniechania. Wiec trwał dwie godziny przy udziale około osiemdziesięciu osób.

Kronika Olkuska.

W rocznicę bolszewickiej rewolucji.

Organa policji skonfiskowały w dniu 6 b. m. nad ranem 2 sztandary z hasłami komunistycznemi, z których jeden zawieszono za tartakiem p. Henzoldta i jeden obok domu p. Masalskiego. Skonfiskowano również kilkanaście ulotek, porozrzucanych w kilku miejscach. Jest to pierwszy niesmiały występ komunistów, który w Olkuszu narobił trochę śmiechu. Ludność miasta jest przeświadczona, że uczynił to jednak ktoś nietutejszy, bo w Olkuszu komunistów niema.

Z Koła radjoamatorów.

Jak to było do przewidzenia, Koło radjoamatorów w Olkuszu po krótkim żywocie na posiedzeniu w dniu 6 b. m. zostało rozwiązane. Rozwiązanie to było konsekwencją nieporozumień, jakie powstały w łonie zarządu Koła i następnie rezygnacji prezesa i niektórych członków zarządu Koła. Doceniając atoli korzyści, jakie każdy radjoamator może osiągnąć przy istnieniu Koła, postanowiono jednocześnie drugie takie Koło utworzyć, powierzając zorganizowanie tej organizacji pp. d-rowi Krzyszkowskiemu i J. Kondkowi. Do czasu zwołania nowego zebrania, na którem ukonstytuuje się nowy zarząd Koła, wszystkie agendy wraz z kasą przyjął dr. Krzyszkowski. Nowe zebranie radjoamatorów odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., na które bezwzględnie powinni przybyć wszyscy radjoamatorzy. Obecn nieporozumienia i następnie rozwiązanie Koła, nastąpiło tylko wskutek małego zainteresowania się wszystkich członków organizacji.

Podpalenie w Rzeplinie.

W dniu 6 b. m. spaliła się w polu sterta owsa, należąca do p. Antoniego Gantjera, właściciela majątku Rzeplin. Szkoda wynosi przeszło 4 tys. złotych. Sterta była zaasekurowana. O podpalenie podejrzany jest Antoni Browarnik z Rzeplina. Dochodzenie w toku.

Zapisujcie się do PMS.

Ujęcie sprawcy napadów pod Grabocinem.

KONFRONTOWANI Z OPRYSZKIEM ŻYDZI NIE CHCIELI GO POZNAĆ

W ub. sobotę pisaliśmy o dwuch napadach bandyckich, dokonanych dn. 4 b. m. wieczorem na szosie obok Grabocina. Obu napadów dokonał jeden i ten sam osobnik. Łup był bardzo mały bowiem opryszek zrabował jedynie jednemu z kupców będzińskich, Rubinowi Mordce około 10 złotych.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczne śledztwo, które nie pozostało bez wyniku. Funkcjonarjusze urzędu śledczego w Sosnowcu śledząc opryszka, dowiedzieli się że **przebywa on w melinach, znajdujących się w lesie zagórskim.** Meliny te poddano bacznej obserwacji.

Gdy późnym wieczorem opryszek chciał dostać się do jednej z nich, zamieszkałej przez niejakich Rybickich, **spostrzegł zbliżających się ku niemu wywiadowców i komendanta** posterunku policji w Kazimierzu.

Na widok munduru policyjnego **opryszek rzucił się w las i byłby zdołał zbiec, gdyby nie wytresowany pies komendanta posterunku, Cygan,** który rzucił się natychmiast na opryszka i przytrzymał go, dokąd nie podeszli doń policjanci.

Opryszka, którym okazał się niejaki **Starczynowski Stefan,** skuto i odprowadzono do urzędu śledczego.

Zatrzymany Starczynowski **przyznał się do obu napadów.**

Charakterystycznem jest, że **obaj kupcy żydowscy, napadnięci przez Starczynowskiego, podczas konfrontacji z nim nie chcieli go poznać, obawiając się prawdopodobnie zemsty.**

Pies komendanta posterunku w Kazimierzu, Cygan, przyczynił się już powtórnie do ujęcia opryszków.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Od wczoraj obowiązuje w Polsce nowy ustrój pieniężny.

W „Dzienniku ustaw“ z dnia 5 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego. Rozporządzenie to weszło w życie po upływie trzech dni od dnia ogłoszenia, tj. od wczoraj obowiązuje w **Polsce nowy ustrój pieniężny.**

W sobotę dnia 29 października podaliśmy szczegóły tego rozporządzenia, którego wydanie związane jest z wykonaniem planu stabilizacyjnego. Dzisiaj tylko przypominamy, że będą wybijane monety złote: 1) w złocie: po 100 zł., 50 zł. i 25 zł.; 2) w srebrze: po 5 zł. i 2 zł.; 3) niklowe: po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr.; 4) bronzowe po 5 gr., 2 gr. i 1 gr.

Monety złote po 25 zł. otrzymują nazwę dukata.

Monety złote będą wybijane ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części złota i 100 części miedzi. Z jednego kilograma tego stopu wybija się 5332 złote.

Monety srebrne po 5 zł. wybijane będą ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 750 części srebra i 250 części miedzi.

Monety srebrne po 2 zł. wybijane będą ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 500 części srebra i 500 miedzi.

Wreszcie monety niklowe wybijane będą z czystego niklu.

Kronika gospodarcza.

STAN BEZROBOCIA BEZ ZMIANY. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 22 do 29 października b. r. wykazuje: 117.021 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się tylko o 5 osób.

WĘGIEL POLSKI DO SYRJI. Węgiel polski zdobywa sobie coraz nowsze rynku. Ostatniemi czasy węglem polskim zainteresowała się Syrja, która zamówiła pierwszy transport w ilości 20.000 ton. Transporty węgla do Syrji są kierowane przez Gdańsk.

PRODUKCJA KRAJOWĄ SAMOCHODÓW. Centralne wojskowe warsztaty samochodowe w Warszawie zamierzają wkrótce przystąpić do wytwarzania samochodów osobowych dla użytku prywatnego, głównie dla oficerów W. P. Warsztaty są już całkowicie do rozpoczęcia produkcji przygotowane. Używanoby w produkcji wyłącznie materjałów krajowych, nietylko na karoserje, lecz także na budowę motorów i podwozia. Wytwarzane być mają przeważnie małe samochody 4-osobowe, przyczem oficerowie W. P. będą mogli je nabywać na bardzo dogodnych warunkach. Warsztaty zamierzają wystarać się w Banku gospodarstwa krajowego o niskoprocentowe kredyty na robociznę, zaś M. S. W. wyasygnuje odpowiednie fundusze na zakup materjałów.

SPRAWOZDANIA STATYSTYCZNE. Wszystkie zakłady przemysłowe, które w roku sprawozdawczym zatrudniały, chociażby częściowo 5 lub więcej robotników, lub dla których wykupione zostały na rok sprawozdawczy świadectwa przemysłowe od 1-ej do 7-ej kategorji włącznie, są obowiązane do przekładania Głównemu Urzędowi statystycznemu raz do roku sprawozdań, dotyczących statystyki przemysłowej.

Termin przekładania tych sprawozdań został ustalony na 15 listopada 1927 r.

W razie nieotrzymania formularzy — zakłady winny niezwłocznie zwrócić się do Gł. Urzędu statystycznego w Warszawie.

Nienadesłanie pomienionych sprawozdań do dnia 15 listopada — pociągnie za sobą karę grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 1 miesiąca.

NIEBYWAŁY WZROST DOBROBYTU W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według danych ogłoszonych przez departament dochodu publicznego, wewnętrzny dochód obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. osiągnął w ostatnim roku najwyższy poziom dobrobytu jaki zna historja świata. Według tych danych 117 miljonów osób zamieszkujących Stany Zjednoczone Ameryki Północnej otrzymało wynagrodzenia ogółem prawie 80 miljardów dolarów. Dochód ten w roku 1926 wykazuje wzrost o 43 proc. w stosunku do r. 1921.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 8 listopada 1927 roku.

Bank Dyskontowy 131.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 159—157.75, Czersk 1.14, Częstocice 3.45—3.40, Cukier 5.90—5.80—5.85, Firlej 68.00, Węgiel 120.00—119.00, Cegielski 54.00—54.50, Fitzner 9.25—9.40, Lilpop 42.25—42.00, Modrzejów 10.40—10.20 10.25, Ortwein 12.50, Ostrowiecki 99.00—98.00, Pocisk 3.10—3.20—3.12, Starachowice 77.50—76.75—77.00, Zawiercie 40.00, Żyrardów 19.25—19.15, Borkowski 4.00, Haberbusz 138.00—139.00, Spirytus 36.50—39.00, Żegluga 0.54.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.41, Paryż 35.01, Wiedeń 125.83, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.70, Belgja 124.22 i pół, Szwajcarja 171.87 i pół, Holandja 359.67 i pół, Kopenhaga 238.90. Dolarówka 5 proc. 61.50—61.75—61.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 61.60—50—60.60.

Tendencja dla akcyj naogół słabsza, reszta akcyj niejednolita, a dla walut bez zmiany.

Nasz dział radjowy.

WYSTAWA RADJOWA W CIESZYNIE.

W Cieszynie odbędzie się z początkiem grudnia b. r. wystawa radiowa staraniem miejscowego klubu radjowego. Ma ona dać obraz nietylko ruchu radjo-amatorskiego tej kresowej dzielnicy, ale też stworzyć przegląd radjowego sprzętu, który może być nabywany w kraju. Byłoby pożądanem, aby też firmy krajowe, które produkują przecie sprzęt pierwszorzędny, obesłały wystawę, dając tem możność obeznania się kresowym radjo-amatorom z tą gałęzią przemysłu, który swoim rozwojem daje możność zaspakajania potrzeb, bez uciekania się do zagranicy. Otwarcie wystawy nastąpi 1-go grudnia b. r. Zgłoszenia należy zwracać pod adresem: Inż. Paweł Dombke dyrektor elektrowni.

PROGRAM RADJOWY

na środę, dnia 9 listopada . m.

Warszawa. 1111 m. Godz. 17.45 program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia“ (J. Porazińskiej). Godz. 18.15 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Godz. 19.15 rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. 344.8 m. Godz. 12.45 koncert orkiestry wojskowej 7 p. a. c. pod dyr. kapelm. Sternalskiego. Godz. 17.05 program dla dzieci w wyk. „Wuja Czesia“. Godz. 17.45 transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“. Godz. 20.30 koncert firmy „Philips“. Udział biorą pp. prof. Łukasiewicz (fortepian), St. Pawlak (skrzypce), Iljan Sprzyszewski (wiolonczela). Beethoven: Trio, Mozart: Sonata skrzypcowa. Schubert: Trio. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Kraków, [illegible]0 m. Godz. 16.40 odczyt p. t. „Łodzie podwodne“, wygł. inż. Stefan Górka, prof. szkoły przemysłowej. Godz. 18.15 transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego, wygł. prof. A. E. Balicki. Godz. 20.30 koncert, poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: pp. Helena Łowczyńska (śpiew), Danuta Artwińska, Janina Paszkowska (fort.). Marjan Paszkowski (wiolonczela). Godz. 22.30 muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Z ruchu wydawniczego.

MYŚL NARODOWA.

W ostatnim zeszycie „Myśli Narodowej“ (nr. 23) na uwagę zasługują artykuły: pana Jana Zamorskiego o potrzebie wychowania obywatelskiego, Jerzego Drobnika z Poznania o potrzebie pogłębienia pracy umysłowej w polityce, Karola Konińskiego z Krakowa wykład socjologiczny (w polemice z urbanistami) o stosunku duszy do przyrody, J. E. Skiwskiego z Poznania studjum o Maurycym Barresie, Al. Świętochowskiego o sercu Kościuszki. Poza tem mamy tutaj cały szereg artykułów drobnych krytycznych, feljetonowych i sprawozdawczych.

„Myśl Narodowa“ stała się potrzebą sfer oświeconych, ożywionych chęcią myślenia i tworzenia narodowego. Wybiega poza politykę i gwar chwili bieżącej, aby umysły wybrane skupić w widzeniu zagadnień cywilizacji polskiej. Zadanie to spełnia chlubnie.

Cena zeszytu 1 zł. Prenumerata wynosi tylko 6 zł. Adres: Al. Jerozolimska 17 w Warszawie.

Ostrożnie z błędami drukarskiemi.

Znany literat niemiecki, który równocześnie jest lekarzem, ostrzegał raz pewnego pacjenta, który sam siebie kurował przy pomocy literatury medycznej:

— Niech się pan strzeże, bo gotów pan umrzeć wskutek błędu drukarskiego.

Z całej Polski.

ECHA ARESZTOWAŃ W KIELCACH.

Poruszenie w Kielcach wywołała wiadomość, że prokuratura kielecka zażądała od oskarżonych: sekretarza Magistratu p. Kehla i jego kuzynki, p. Wandy Kaliskiej, jako kaucji, po 10.000 zł. Sędzia śledczy zakwalifikował sprawę z art. 129,2 K. K., który opiewa: „Winien wygłoszenia lub od czytania publicznie mowy lub utworu, albo rozpowszechnienia lub wystawienia na widok publiczny utworu, albo wizerunku podburzającego; 2) do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego“. Sprawa ulotki o gen. Zagórskim jest przez Min. sprawiedliwości traktowana bardzo poważnie. Dowodem tego jest, że był wezwany do ministra p. o. prokuratora przy Sądzie okregowym w Kielcach p. Mieczysław Gacki, dla złożenia osobiście sprawozdania z biegu tej sprawy.

ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie odbył się V zjazd sekcji gospodyń przy Centr. Towarzystwie rolniczem. Na zjazd przybyło przeszło 2.000 delegatek z całej Polski. Po powitaniach sekretarka sekcji p. Borowska z Warszawy złożyła ogólne sprawozdanie, z którego wynika, że sekcja urządziła 40 kursów lotnych, poświęconych racjonalnej gospodarce domowej, hodowli drobiu, higjenie i szyciu. Największą żywotność wykazuje okręg Radomski, okręg Hrubieszowski zajął się uprawą morwy i hodowlą jedwabników. Pozatem sekcja zorganizowała szereg wystaw pokazowych, w Julinie pod Warszawą prowadzi kursy instruktorskie, a na folwarku, przez p. Paderewską darowanym, wzorową fermę drobiu.

DAR DLA KATEDRY W CZĘSTOCHOWIE.

W dniu uroczystego otwarcia katedry ks. biskup Kubina otrzymał z całej Polski życzenia i wiele darów na rzecz nowej świątyni. I tak: 10.000 zł. złożyli pp. Czapliccy z Katowic, a nadto na ręce proboszcza parafji ks. prał. Wróblewskiego ofiarowali: p. Marja Tomczykowa i pp. Rajmundostwo Zawadzcy — piękny gotycki kielich srebrny pozłacany, p. Franciszek Błachowicz — krzyż ołtarzowy, precyzyjnie przez siebie wykonany, oraz grono pań — alby, obrusy i komże, pięknej roboty richelieu, dzieło kilkunastomiesięcznej pracy własnej

NOWA SIEDZIBA „PRACY POLSKIEJ“ W ŁODZI.

W ub. niedzielę o godz. 9 rano odbyło się w Łodzi poświęcenie i otwarcie lokalu Związku zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego „Praca Polska“ przy ulicy Głównej 48. Po mszy św. odprawionej w kościele katedralnym aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik dr. Bączek, poczem wygłosili przemówienia: poseł Chądzyński, sen. Lipkowski, inż. Szrajber, inż. Dzierżanowski oraz delegaci miast: Warszawy, Sosnowca, Żyrardowa itd. Po przemówieniu zebrani złożyli posłowi Chądzyńskiemu i senatorowi Lipkowskiemu podziękowania jako organizatorom Związku „Praca Polska“ na terenie Łodzi. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem Hymnu narodowego. Nowa siedziba Związku składa się z dużej sali odczytowej, koncertowej, wyposażona jest w aparat radjoodbiorczy, bibljotekę i czytelnię. Przy Związku istnieje własna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa i pogrzebowa.

WYKOPALISKA Z 3000 LAT PRZED CHRYSTUSEM.

W ostatni czwartek i piątek bawił w Poznaniu profesor prehistorji Uniwersytetu dr. Józef Kostrzewski. Wycieczka wybitnego uczonego miała raczej cel informacyjny, mimo to przyniosła wyniki zgoła nieoczekiwane. — Dr. Kostrzewski w towarzystwie jednego ze swych słuchaczy odkrył na polu, będącem własnością p. Fiedlera, ślady osady neolitycznej. Znaleziono tam cały szereg odłamków z okresu starej ceramiki wstęgowej i narzędzi krzemiennych. Wykopaliska świadczą o ludności, która z Małopolski wzdłuż Wisły poprzez Kujawy przybyła do ziemi chełmińskiej. Ślady pobytu spotykamy jedynie na urodzajnych lasach i czarnoziemiu np. na Kujawach. Ludność ta była osiadłą, a głównem i prawie jedynem jej zajęciem było rolnictwo. Mieszkania stanowiły nory ziemne, tak zwane ziemianki. Dotychczas nie udało się odkryć żadnej takiej osady na terenie byłego zaboru pruskiego i pierwsza osada tego typu znajduje się w Chełmży. Chronologja wykopalisk da się określić na 3000 lat przed Crystusem.

Również dokonał prof. Kostrzewski inwentaryzacji cennych urn oraz narzędzi przedhistorycznych w prywatnem posiadaniu radcy miejskiego p. inspektora szkolnego Leśniewicza.

Bandyci polscy przed sądem francuskim.

JEST KLKU MIĘDZY NIMI, KTÓRYCH NAZWISKA NIE ŚWIADCZĄ O POLSKIEM ICH POCHODZENIU.

Dnia 2-go b. m. rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Paryżu olbrzymi proces t. zw. **bandytów polskich.** Jest to jedna z największych organizacyj bandyckich, jakie zna historja kryminalna. Sześć morderstw, cztery usiłowania zabójstwa, sześćdziesiąt ośm włamań, oto bilans zbrodni tej bandy, dokonanych od lipca 1924 do lutego 1925 w Paryżu i północnej Francji.

Na czele tej bandy, liczącej kilkadziesiąt członków, **stał niejaki Zingzuck**, jak nazwisko świadczy, prawdopodobnie żyd. Wogóle w skład całej bandy tych rzekomo polskich bandytów wchodzą przeważnie nazwiska semickie. Dostali się oni do Francji na podstawie ułatwień paszportowych, jakich udzielono po skończeniu wojny cudzoziemskim robotnikom i po zaaklimatyzowaniu się w gościnnej Francji rozpoczęli zbrodniczą działalność, **na szwank narażając dobre imię polskich robotników we Francji.**

Serję zbrodni rozpoczęli morderstwem zegarmistrza Porro w Reims. Zastrzelony on został sześcioma strzałami z rewolweru przez szefa szajki Zingzucka dnia 1-go lipca 1924. W towarzystwie Zingzucka znajdywali się wtedy Zaszek, Turmańczyk i Bronek. Tegosamego miesiąca zamordowany został przez nich, również w Reims, robotnik algierski Ali Mauch, a w kilka miesięcy później w Soissons **robotnik polski Niemiec.** Członkowie bandy Zingzuck, Szkopowicz i Zaszek usiłowali następnie zamordować żandarmów Fourdin'a i Mothis'a w miejscowości Fismes.

Od tej pory popełniają jeszcze **cały** szereg zbrodni, z których największą było obrabowanie i zamordowanie wdowy Curtis w Chalvigny. Udział w zbrodni tej obok Zingzucka brał również Bruzda i Gogolewski, którzy mają **największą ilość morderstw na sumieniu.** Pozostali wśród 19 aresztowanych bandytów brali udział jedynie w włamaniach i kradzieżach. Aresztowani Bruzda i Gogolewski wydali swego **szefa Zingzucka**, który uciekł do Brukseli, gdzie został przytrzymany przez władze belgijskie i wydany Francji.

Olbrzymi akt oskarżenia przeciw szajce zawiera **400 stron** druku, to też na odczytanie jego poświęcono dwa posiedzenia sądu.

Przewodniczącym sądu jest p. Bangin-Bocquet. Wśród 21 obrońców widnieją nazwiska znanych adwokatów jak Torres, (znany z **procesu Schwarebarda**), Motto-Grafferi i inni. Prokurator p. Rolland domagać się niewątpliwie będzie kary śmierci na głównych winowajców.

Proces potrwa do końca listopada bież. roku.

Halucynacja ludzi bez ręki.

CIEKAWE OBSERWACJE LEKARZA PARYSKIEGO.

Wiadomo, iż ludzie, których spotkało nieszczęście utracenia ręki lub nogi, długi czas, a niekiedy i na przestrzeni całego życia, zachowują wrażenie, jak gdyby w dalszym ciągu posiadali nieistniejącą już część ciała, czują w niej bóle, nieraz bardzo dotkliwe. Zwłaszcza po wojnie ilość tych halucynacyj wzmogła się ogromnie, a lekarze, badając przyczyny tych urojonych wrażeń, nie byli jednak w stanie całkowicie oddać tych uczuć swych chorych, które często wydawały się im przesadzone lub wręcz nieprawdopodobne.

Obecnie dr. Lobligeois, radjolog paryskiego szpitala Brennoteau, który sam stracił rękę, padłszy ofiarą promieni X, opisuje w „Monde medical“ własne obserwacje, dotyczące owych halucynacyj.

— Czy doprawdy nie mam już prawej ręki? — zadaje sobie bolesne pytanie dr. Lobligeois. Przecież nczucie, jakobym ją posiadał jest niekiedy tak żywe...

Najczęściej wydaje się mu, że ręka jest zgięta w łokciu i przyciśnięta do piersi. Było to położenie, w którem najczęściej trzymał swą chorą rękę, by ulżyć cierpieniom. Niekiedy wyraźnie czuje, jak porusza palcami ręki, której nie ma, jak dotyka niemi twarzy, a wtedy uczucie wykonywanego ruchu przenika jak gdyby całe ciało.

Niekiedy wydaje mu się też, iż mięśnie ręki wyprężają się, że działają, a halucynacja jest tak wyraźna, że nie mogąc wykonać żądanego ruchu nieistniejącą ręką, dr. Lobligeois powtarza go parokrotnie.

— Ta ręka, której już nie mam — opowiada męczennik nauki — sprawia mi niewypowiedziany ból fizyczny. Przebiega ją czasami dreszcz, który czuję każdym nerwem. Nie mogę powstrzymać się od jęku, przyciskam ją „niewidzialną“ do piersi...

Co jest przyczyną tych zdumiewających halucynacyj bólu fizycznego w nieistniejących już członkach ciała? Najprawdopodobniejsze wytłomaczenie zdaje się polegać na tem, iż w części ciała, najbliżej położonej amputowanej kończyny, pozostaje kłębek nerwowy, splot, od którego szły nerwy ku usuniętej części ciała. Od tego kłębu nerwów, niezmiernie subtelnego i skomplikowanego, każdy nerw biegł ku miejscu swego przeznaczenia i przy najmniejszem podrażnieniu splotów nerwowych wrażenie, drogą „pamięci nerwów“ przekazuje się do owych już nieistniejących punktów. Sprawa „pamięci nerwów“ jest jedną z najbardziej tajemniczych funkcyj, stwierdzanych wielokrotnie, naszego systemu nerwowego.

Z pamięcią tą łączą się więc bezpośrednio halucynacje nerwowe w amputowanych kończynach. Artykuł swój kończy dr. Lobligeois temi słowami:

— Wyobrażam sobie wiele przerażenia musiały budzić te halucynacje w żołnierzach...

O kocich futrach.

Futro kocie jest podobno jednem z najpiękniejszych. Posiada jednak jedną wadę, a mianowicie ogromną rozmaitość kolorów, która utrudnia do branie całości. To też największą wartość mają koty o barwie jednolitej, przedewszystkiem czarne, potem popielate. Najpiękniejsze koty czarne pochodzą z Holandji, Tyrolu, Szwajcarji, a także Ameryki Australji i Rosji. Te ostatnie mają jednak odcień rudawy i dlatego też są tańsze.

Ogromnie cenione są koty centkowane. Na popielatem futrze, biegnie wzdłuż krzyża czarna linja, od której, w regularnych odstępach, ciągną się poprzeczne pręgi. Skóry te dadzą się łatwo sharmonizować w piękne garnitury.

Piękne są również koty chińskie, t. zw. krzyżowe. Futra ich układają Chińczycy w kształt krzyża o ramionach długości 50 cm.

Najwięcej używa się kociego futra, jak ozdób. Z kotów białych, czarnych i popielatych o długim, cienkim włosie, robi się imitacje lisów, które służą do przybierania sukien. Dzikie koty są szare z odcieniem zielonkawym rzadko centkowane. Ogon zakończony jest czarną kitą, podgardle i podbrzusze są białe. Włos ich jest cieńszy i bardziej gęsty od włosów kota domowego. Ze skóry ich robi się etole, mufki, czapki, rozmaite ozdoby do sukien i płaszczy. Prócz tego skóra ta, jako wydzielająca pewien prąd elektryczny, używana jest w medycynie przeciw reumatyzmom.

Jest ona, niestety, mało odporna i leni się łatwo.

Ze świata.

FRANCUSKI WIERSZ GOETHEGO.

W bibljotece polskiej w Paryżu znajduje się wiersz Goethego, napisany własnoręcznie przez największego poetę Niemiec, znany tylko osobom specjalnie studjującym jego twórczość. Ciekawy ten autogram stanowi przekład wiersza Goethego, „Die Leidenschaft bringt Leiden“ (Namiętność sprowadza cierpienia), dokonany przez autora w sierpniu 1823 r. w Marienbadzie, a dedykowany pianistce polskiej Marji Szymanowskiej, przyszłej małżonki Mickiewicza. Szymanowska miała wstręt do języka niemieckiego, Goethe więc, zachwycony pianistką, przełożył dla niej swój wiersz na język francuski. Autogram Goethego ma być wystawiony po raz pierwszy na widok publiczny w muzeum mickiewiczowskiem w Paryżu.

ŻYWCEM ZJEDZONA ZAŁOGA ŁODZI RYBACKIEJ.

Okręt amerykański „Margaret Dollar“ natrafił na oceanie Spokojnym w pobliżu Seattle na błądzącą bez kierownictwa japońską łódź rybacką „Ryoycimaru“ i przyholował ją do portu. Gdy urzędnicy celni w towarzystwie lekarza wstąpili na pkład „Ryoycimaru“, uderzył ich wstręty zapach rozkładającego się ciała ludzkiego. Pod pokładem natrafiono na obgryzione kości. które, jak później skonstantowano, okazały się kośćmi ludzkiemi. Dwaj Japończy z pośród załogi znalezieni zostali w nieruchomej pozycji, gdyż z powodu głodu nie mieli już sił poruszać członkami. Okazało się, iż obaj dostali pomieszania zmysłów. Według zebranych wiadomości, „Ryoycimaru“ stracił kierunek i w ciągu 6 miesięcy błądził po oceanie bez żywności. Doprowadzeni do ostateczności rybacy zjadali się nawzajem, w ten sposób z 10 osób załogi pozostało przy życiu zaledwie dwuch, którzy nie mogąc wytrzymać mąk głodu, postradali zmysły.

JEDEN SAMOCHÓD NA 3 MIESZKAŃCÓW.

W dniu 1 lipca przeprowadzono w St. Zjedn. rejestrację samochodów i stwierdzono, że w dniu tym było czynnych 20.744.197 samochodów ciężarowych i osobowych oraz 97.339 motocyklów. Samochodów osobowych zarejestrowano 18.133.440 sztuk, a ciężarowych i omnibusów 2.610.757 sztuk. Z cyfr tych wynika, że obecnie w St. Zjedn. jeden samochód przypada na 5.7 mieszkańców. Ilościowo najwięcej samochodów posiada Nowy Jork, mianowicie 1.734.600, czyli jeden samochód na 6.6 mieszkańców. Rekord rozwoju osiągnął jednak stan Kalifornji, gdzie jeden samochód przypada na 2.8 mieszkańców.

44 LOKOMOTYWY NA OKRĘCIE.

Teraz właśnie dokonano załadowania na okręt czterdziestu czterech lokomotyw, przeznaczonych dla Brazylji, a zbudowanych w fabryce Baldwina w Filandji. Fabryka ta posiada najlepsze na całym świecie wyposażenie w zakresie budowy lokomotyw. Cyfra ta jest bezwarunkowo rekordem nawet w St. Zjedn. Można też sobie wyobrazić, jak ostrożnie trzeba było te lokomotywy ładować na okręt, by uniknąć możliwości wypadnięcia ich w morze lub też przechylenia się statku wskutek wadliwego rozstawienia tych kolosów. Załadowanie odbyło się przy pomocy własnych dźwigów okrętu, który ma tak silne maszty do ładowania, że z łatwością podnoszą one całą lokomotywę i stawiają w dowolnym punkcie. Zakłady Baldwina dostarczają lokomotyw całemu światu. Ma ich sporo także Polska.

Rzeczy ciekawe.

HODOWLA ALIGATORÓW.

Wobec tak modnych dzisiaj wyrobów ze skóry jaszczurek i wężów, pomysłowi przedsiębiorcy amerykańscy, zamiast trudzić się często niebezpiecznem polowaniu na aligatory w rzekach Florydy, tudzież Ameryki środkowej i południowej, i kosztownem sprowadzaniem skór tych płazów stamtąd, pozakładali wielkie hodowle aligatorów w Kalifornji. Okazało się, że w okolicach ciepłych, gdzie aligatorom można dostarczać środowisk, posiadających tak miejsca suche dla wygrzewania się aligatorów na słońcu, jakoteż przestrzenie wodne, pozwalające im się nurzać i pływać, zwierzęta te rozwijają się szybko. Że zaś nie są wybredne pod względem jedzenia, żywią się chętnie padliną, której część, po najedzeniu się, zagrzebują na zapas w mule i piasku, przeto hodowla ich nie jest też kosztowna. Farmy hodowli aligatorów składają się z wielkich działek, ogrodzonych mocnym drutem, wobec czego łatwo jest znaleźć jajka, składane licznie i zakopywane przez samice w kopcach ziemnych, i stosownie do potrzeby regulować przyrost potomstwa. Nie tylko skóra hodowanych aligatorów, ale także ich gruczoły piżmowe, a nawet wnętrzności, z których także wyrabia się piękne, miękkie skórki, znajdują chętnych nabywców, co daje z hodowli aligatorów zyski pokaźne.

GOŁĘBIE LONDYŃSKIE.

Rada miejska stolicy Anglji postanowiła wybić przynajmniej połowę gołębi gnieżdżących się na poddaszach wśród ozdób architektonicznych świątyń, tudzież innych wielkich gmachów Londynu. Wprawdzie piękne te ptaki są ulubieńcami publiczności londyńskiej, karmiącej je codziennie ziarnem i chlebem, do czego tak przywykły, że z zupełnem zaufaniem siadają na rękach i ramionach swych karmicieli, z drugiej jednak strony wyrządzają znaczne szkody w budynkach przez siebie objętych w posiadanie, zanieczyszczają je i niszcząc dziobami gzymsy, kwiaty i postaci, wykute z miękkiego piaskowca. Skazano wobec tego na stracenie kilka tysięcy gołębi, gromadna zaś ta egzekucja ma się odbyć za pomocą pułapek i sieci wczesnym rankiem, aby publiczność nie mogła wystąpić czynnie w obronie swych ulubieńców.

Ciągnienie I-ej kl. już jutro!



NAJWIĘKSZA WYGRANA

Złotych 650,000

Co drugi los wygrywa! 7211

Cena całego losu: zł. 40, połówki zł. 20, ćwiartka zł. 10.



6535



Skład broni i rowerów

WŁADYSŁAW BIAŁAS

Telefon 900 Sosnowiec, 3 Maja 8

Posiada na składzie: Broń i amunicje do wszelkich systemów i kalibrów. Rowery i części do nich. Przybory podróżne, myśliwskie, do rybołówstwa i sportowe we wszystkich jego gałęziach. Wózki, rowerki, drezyny i samochody dziecinne, oraz wielki wybór zabawek dziecinnych. Instrumenty muzyczno-symfoniczne i gramofony. Srebro, platery i galanterja żelazna oraz maszyny do szycia wraz z częściami zapasowemi. 7161-3

Zastępstwo wytwórni krajowej „Patefonów" i płyt gramofonowych.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



Reklama jest dźwignią handlu.

JUŻ CIĄGNIENIE I KLASY w Państwowej Loterji Klasowej.

listopada Czwartek 10 — listopada Piątek 11

Nie zwlekaj więc i zamów natychmiast **LOS** w słynnej ze szczęścia kolekturze

ŚLĄSKIEGO BANKU TRANZYTOWEGO S. A. KATOWICE

UL. ŚW. JANA 11. TELEF. NR 1083 i 1136

Główna wygrana Zł. 650,000 oraz wygrane po Zł. 400,000, 250,000, 100,000, 75,000, 60,000 50,000, 30,000, 25.000 i t. d. na ogólną sumę 20.000.000 ZŁ. — Co drugi los wygrywa!

Cena losów niezmienione: cały los 40.— zł., pół losu 20.—, ćwierć losu 10.— zł. We własnym interesie każdy grać powinien w naszej szczęśliwej kolekturze. Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. Rachunek P. K. O. 300,649 Przewiduje się brak losów. 7137-6



7050 3



Jesteś łysy? Zastosuj „RADIO - CAPILL" (balsam, zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3 — 4 dzień! Usuwa grzybek, główną przyczynę łysienia, upież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiełłowicza, Reinera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego, w Będzinie: Kwiatka i Joskowicza. Tamże: Nowość! Ołówek „AGAWA" usuwa po 3 dniach piegi. Płyn „RADIO-MAT" przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral", cud. wybielający cerę, usuw. zmarszczki, fałdy, gęsie łapki nawet u osób starszych.

„Próbną dozę RADIO-CAPILL-U oraz broszurę: „Jak odzyskać piękną cerę?" wysyła: B. Matulewicz - Warszawa, I skrytka Nr. 485 po otrzymaniu gr. 40 znaczkami". 7063

Dnia 5 XI. b. r. podczas wysiadania z autobusu w Będzinie

skradziono mi portfel

w którym znajdowało się:

1) 200 zł. gotówką, 2) dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki, 3) Karta na broń wydana przez Starostwo Będzińskie, 4) Książka wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec, 5) Plan posiadłości gruntowej i świadectwo z robót. Wszystkie dowody na imię Feliksa Wnuka zamieszkałego w Strzyżowicach, gmina Bobrowniki. 7216-3

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE ZACHODNIM".

MIÓD PSZCZELNY

patoka kuracyjny czysty bez domieszek, ostygły pod gwarancją z własnej jedynej największej galicyjskiej pasieki 5 klgr. 15.50 zł. 10 k gr. 29 zł., 20 klgr. 55 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową, wysyła za pobraniem Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 6935-9

Posady i prace.

Krawcowa poszukuje szycia bielizny po domach lub w magazynie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod „Bielizna" 7214

Potrzebna sklepowa do sklepu spożywczo - galanteryjnego. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Będzin 7221-2

Kupno i sprzedaż.

Szyny budowlane i drut kolczasty poleca H. Pfeffer. Będzin Małachowskiego 33, wejście przez podwórze młyna 7132-5

Gramofon szafkowy, luksusowy, zupełnie nowy z płytami do sprzedania. Wiadomość Firma „Informator" Sosnowiec ul. 3-go Maja 23. 7218

Lokale.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Związek Kupców Chrześcijan Sosnowiec, Kołłątaja 17. 7192-2

Różne.

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się przed nabyciem weksli podpisanych przez Tomasza Fidali Małżonkom Zbroszczykom i innym, które kwestjonować będziemy. Sukcesorowie. 7204-3

Obiady zdrowe i smaczne. Sosnowiec ul. 3-go Maja 28 mieszk. 13 7042-3

Zgubione dokumenty.

Zgubiono lub skradziono kartę na broń Matiasza Michata, wydaną przez Starostwo Olkuskie. 7185-3

Paweł Mikoda r. 1888 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 7219

Gawril Grinfeld zgubił książkę Kasy Chorych. 7213

Michalak Czesław zgubił wyciąg z księg ludności, wydany przez mag. Sosnowiec, metrykę urodzenia, fotografję poświadczoną. 7217

Stanisław Wojewczyk zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, prawo jazdy samochodowej i zeświadczenie pracy. 7221-3

Zgubiłem portfel z legitymacją osobistą na imię Konstantego Marszałkiewicza. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Bracka 2 7220-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy**.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1,50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-65. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOLA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawca Sp. Akc. KURJER ZACHODNI.